



Bibliotekarz



1

1971
ROK XXXVIII
WARSZAWA

TREŚĆ

	Str.
<i>J. Burakowski</i> . Dzieci i młodzież w bibliotekach publicznych	1
<i>J. Wierzbicki</i> . Biblioteka Miejska we Włocławku	5
<i>J. Wróblewski</i> . Rewizje polskich bibliotek ludowych na Pomorzu Gdańskim w XIX wieku	13
<i>J. Krzesiński</i> . Księgozbiory domowe rolników	20
Felieton bibliograficzny	
Zjazdy i wyjazdy (<i>Współautorzy</i>)	26
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	28
Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L. B. i J. R.</i>)	31

СОДЕРЖАНИЕ

— Дети и молодеж в массовых библиотеках	1
— Городеня библiотека г. Влоцлавек	5
— Ревизие польских народных библиотек на Гданском Поморе в XIX в.	13
— Домашные библиотеки крестьян	20
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати	28
Внутренняя и зарубежная хроника	31

CONTENTS

— Children and young adult in public libraries	1
— City library in Włocławek	5
— Police inspections in the polish folk libraries on Pomerania of Gdańsk	13
— Private book collections of the farmers	20
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	28
Domestic and foreign chronicle	31

B I B L I O T E K A R Z

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

oraz

BIBLIOTEKĘ PUBLICZNAJ m. st. WARSZAWY

ROCZNIK XXXVI

1971

WARSZAWA

SPIS TREŚCI ROCZNIKA XXXVIII
(1971)

OGÓLNE PROBLEMY BIBLIOTEKARSKIE, KULTURALNE I SPOŁECZNE

	nr	str.
<i>Jaworska A.</i> : Czytelnicy przyjaciółmi naszych bibliotek	7/8	215
<i>Jeżyński S.</i> : Książka i biblioteka w systemie wychowania wojskowego	4	97
<i>Klukowski B.</i> : Obrady księgarzy	9	271
<i>Kraśniewska K.</i> : Dzierżoniowskie konfrontacje	3	82
<i>Kraśniewska K.</i> : Perspektywy bibliotekarstwa wiejskiego (Notatki z olsztyńskiej Sesji Naukowej SBP)	10/12	370
Od Redakcji	10/12	290
<i>Paciorkowski R.</i> : Podstawowe problemy upowszechniania literatury społeczno-politycznej	2	33
Sesja Naukowa SBP ph. „Rola biblioteki gromadzkiej w rozwoju oświaty na wsi” — Olsztyn 15-16 X 1971. Wnioski	10/12	375
<i>Zarzębski T.</i> : Współpraca bibliotek, ale jaka?	8	65

HISTORIA BIBLIOTEKARSTWA I KSIĄŻKI POLSKIEJ

<i>Bernard J.</i> : Biblioteki-jubilatki na Dolnym Śląsku	4	113
<i>Hausbrandt J.</i> : Wspomnienia bibliotekarki. Fragment: Okupacja (1933-1945)	5	150
<i>Kraśniewska K.</i> : Jubileusz bez fanfar	9	263
<i>Marciniak J.</i> : Czterdziestolecie PiMBP w Kutnie	4	112
<i>Podgóreczny J.</i> : Z teki szperacza — O bibliotekach polonijnych	6	180
<i>Wróblewski J.</i> : Rewizje polskich bibliotek ludowych na Pomorzu Gdańskim w XIX wieku	1	12
<i>Wróblewski J.</i> : Z zagadnień literatury dla ludu w zaborze pruskim	6	170
<i>Zdrodowska S.</i> : Losy księgozbioru biblioteki GUS w okresie okupacji hitlerowskiej	3	92

KSIĘGOZBIORY BIBLIOTECZNE, CZYTELNICTWO I PROBLEMY JEGO
UPOWSZECHNIANIA

<i>Bieleń Z., Jarzębowska S.</i> : Literatura społeczno-polityczna w bibliotekach na wsi (Zaopatrzenie i wykorzystanie)	2	41
<i>Burakowski J.</i> : Dzieci i młodzież w bibliotekach publicznych (Z doświadczeń bibliotek województwa olsztyńskiego)	1	1
<i>Dokowicz S., Wnuk-Lipińska E.</i> : Poczytność wybranych książek społeczno-politycznych w bibliotekach województwa zielonogórskiego	2	55
<i>Filipkowski M.</i> : Droższa i bardziej serdecznie znajoma	6	177
<i>Filipkowski M.</i> : Formy i metody pracy z czytelnikiem na wsi (na przykładzie gromadzkiej biblioteki publicznych powiatu braniewskiego w latach 1965-1970)	10/12	361
<i>Krzesiński J.</i> : Księgozbiory domowe rolników	1	21
<i>Leśnikowska W.</i> : Rola bibliotek w szerzeniu czytelnictwa literatury fachowej	5	129

	nr	str.
<i>Michnal W.</i> : Potrzeby czytelnicze użytkowników bibliotek wiejskich w zakresie literatury dotyczącej gospodarstwa wiejskiego i gospodarstwa domowego (na przykładzie województwa szczecińskiego)	10/12	345
<i>Siekierski S.</i> : Księgozbiory bibliotek gromadzkich i punktów bibliotecznych	10/12	325
<i>Siekowski E.</i> : Książka społeczno-polityczna w bibliotekach publicznych województwa łódzkiego	2	48
<i>Vogel Z.</i> : O wystawach bibliotecznych	7/8	229
<i>Wojciechowski J.</i> : Potrzeby czytelnicze środowisk wiejskich i możliwości ich zaspokojenia przez biblioteki gromadzkie	10/12	334

SŁUŻBA INFORMACYJNA W BIBLIOTEKACH. BIBLIOGRAFIA. DOKUMENTACJA

<i>Bieńkowska T.</i> : Sto zeszytów Biuletynu Informacyjno-instrukcyjnego	7/8	223
<i>Cieślak T.</i> : Niewesoła teoria i jeszcze smutniejsza praktyka . . .	6	161
<i>Czarnecka J.</i> : Bezdroża czy różne drogi? (O UKD pozytywnie) . . .	5	137
<i>Suchta I.</i> : Z działalności dydaktycznej bibliotek wyższych szkół rolniczych	9	257
<i>Turkowski L.</i> : Na bezdrożach UKD	5	134
<i>Vogel Z.</i> : Służba informacyjno-bibliograficzna	7/8	221
<i>Żmigrodzki Z.</i> : Katalog koszański bibliotek	4	111

BUDOWNICTWO BIBLIOTECZNE

<i>Maj J.</i> : Szybkościowe budownictwo bibliotek w Holandii	9	267
<i>Wierzbicki J.</i> : Biblioteka miejska we Włocławku	1	5
<i>Wierzbicki J.</i> : Międzynarodowe seminarium „Budowa bibliotek uniwersyteckich” Lozanna 29 VI — 2 VII 1971	9	273
<i>Wierzbicki J., Maj J.</i> : Budownictwo biblioteczne w krajach socjalistycznych	3	78

PRACOWNICY BIBLIOTECZNI. KWALIFIKACJE. KSZTAŁCENIE

<i>Goriszowski W.</i> : Bibliotekarz szkolny	5	143
--	---	-----

SIECI BIBLIOTECZNE I BIBLIOTEKI W POLSCE

<i>Badura Z.</i> : W czytelni czasopism	7/8	218
<i>Basista Z.</i> : Rozwój sieci bibliotecznej MBP w Krakowie w latach 1946-1970	7/8	210
<i>Burakowski J.</i> : W poszukiwaniu wzorca organizacji bibliotek na wsi	10.12	311
<i>Jaworska A.</i> : Nasze biblioteki dla najmłodszych czytelników . . .	7/8	232
<i>Kołąkajowa J.</i> : O pracy czytelni głównej MBP	7/8	207
<i>Korpała J.</i> : 25 lat MBP w Krakowie	7.8	193
<i>Kościów J.</i> : O bibliotekach szpitalnych Opolszczyzny	5	146
<i>Suberlak K.</i> : Biblioteki w Nowej Hucie	7/8	236
<i>Turkowski L.</i> : Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Olsztynie . . .	4	115
<i>Warmuzek A.</i> : Współpraca z bibliotekami związkowymi	7/8	226

	nr	str.
Zajac J.: Perspektywy rozwoju sieci bibliotek publicznych w Krakowie	7/8	200
Wolosz J.: Sprawność działania placówek bibliotecznych w środowisku wiejskim	10/12	301

BIBLIOTEKARSTWO ZAGRANICZNE. WSPÓLPRACA MIĘDZYNARODOWA

Dunin J.: Biblioteka królewska w Brukseli	3	73
Kołodziejska J.: Główne tendencje w rozwoju bibliotek na wsi za granicą	10/12	291
Pawlikowska E.: Biblioteki publiczne w Tunezji	4	103
Skuratowicz M.: Biblioteki meksykańskie. Wrażenia z pobytu w Mexico-City	4	107

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA. OMOWIENIA. RECENZJE

eLBe: Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie nr 1 s. 28, nr 2 s. 61, nr 3 s. 90, nr 4 s. 116, nr 5 s. 153, nr 6 s. 182, nr 7/8 s. 242, nr 9 s. 276		
Kołodziejska J.: Nowe wydawnictwo księgoznawcze (<i>Studia o książce. Ogólnopolski organ szkół wyższych. T. 1 Wrocław-Warszawa-Kraków 1970</i>)	4	118
Krzyszowska K.: Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej (<i>Biblioteki Szkolne w Polsce Ludowej. Cz. II. Praca zbiorowa pod red. F. Popławskiego. Warszawa 1969</i>)	5	155
Sieradzki M.: Nad lekturą Biuletynu Bibliotecznego UNESCO (w wersji francuskiej). Rok 1970 nr 1. (Pérez-Rioja Jose Antonio: <i>Nowy Dom Kultury w Soria</i> (Hiszpania). Przykład wielostronnego działania w zakresie kształcenia ustawicznego)	7/8	245
Straus G.: Badania czytelnictwa w wojsku polskim (Rosołowski Stefan: <i>Rozważania nad dorobkiem i kierunkami badań czytelnictwa żołnierzy. Kultura i Oświata w Wojsku Polskim 1970 nr 3, 4; 1971 nr 1</i>)	6	184
Witkowska A.: Informator o bibliotekach łódzkich (<i>Biblioteki Łodzi. Informator. Łódź 1970</i>)	4	119
Witkowska A.: Młodzież i biblioteki. Zbiór materiałów z ogólnokrajowego seminarium poświęconego problemom pracy bibliotek z dorastającą młodzieżą (<i>Mládež a knihovny. Sborník materiálu z celostátního Semináře o práci dospívající mládeži v knihovnách. Praha 1967</i>)	6	187
Zmigrodzki Z.: Efekt dobrej roboty (<i>Biblioteki i ośrodki informacji naukowej Krakowa i województwa krakowskiego. Oprac. Z. Skwarnicka przy współudziale J. Bańkowskiej i Michalika. Warszawa 1971</i>)	9	280

FELIETON BIBLIOGRAFICZNY

Bomba Ili... (<i>Kryptonim</i>)	9	275
Czytelnik — zmora czy miłość bibliotekarza? (<i>Współautorzy</i>)	7/8	240

	nr	str.
„Nie mieli pieniędzy, ale mieli czas...” (Współautorzy)	6	181
Perspektywy prawa (Współautorzy)	3	88
Problemy wszechkomputeryzacji (Współautorzy)	2	60
Zjazdy i wyjazdy (Współautorzy)	1	26

Z ZAŁOBNEJ KARTY

Edawrd Jaworski (oprac. I. Nagórska)	7/8	251
Maria Lankajtes (oprac. Z. Piotrowska)	4	125
Ryszard Przelaskowski (oprac. E. P.)	9	231
Ryszard Saniewski (Oprac. Z. Piotrowska)	4	124

KRONIKA

B. C. i D. H.: Kronika zagraniczna nr 6 s. 190, nr 7/8 s. 250, nr 9 s. 288		
B. C. i J. R.: Kronika zagraniczna nr 3 s. 96, nr 4 s. 123, nr 5 s. 159		
J. R.: Kronika zagraniczna nr 1 s. 32		
L. B.: Kronika krajowa nr 1 s. 31, nr 2 s. 63, nr 3 s. 95, nr 4 s. 123, nr 5 s. 158, nr 6 s. 189, nr 7/8 s. 248, nr 9 s. 284		
Rogala J.: Wyjaśnienie w sprawie Kongresu Ekslibrisu	5	149

PRZEPISY PRAWNE

TeZar: nr 2 s. 64, nr 3 s. III okł., nr 4 s. 125, nr 5 s. 160, nr 6 s. 191, nr 7/8 s. 252, nr 9 s. 288, nr 10/12 s. III okł.		
---	--	--

KOMUNIKATY

Konkurs na opracowanie pomocy metodycznych dla bibliotek o tematyce związanej z postacią i teorią Mikołaja Kopernika oraz osiągnięciami nauki i techniki współczesnej	4	121
---	---	-----

SPIS ILUSTRACJI

Hiszpania

Dom Kultury w Soria — bibliobus z aparaturą audiowizualną	7/8	246
— pomieszczenie dla usług audiowizualnych	7/8	246

Holandia

Biblioteka w Benoordenhout — elewacja południowa	9	270
— elewacja północna	9	271
— fragment wnętrza	9	270
— segment na transporterze na placu budowy	9	267
— schemat funkcjonalny wnętrza	9	269
Segment skrzynkowy systemu Variël-Nederland N. V.	9	267

Polska

	nr	str.
Akademia w Lelkowie z okazji gromadzkich Dni Kultury Regionalnej	6	179
Biblioteka miejska we Włocławku — plan I piętra	1	8
— plan II piętra	1	9
— przekrój poprzeczny	1	7
— sytuacja	1	6
— widok od strony ulicy	1	7
Exlibris MBP w Katowicach	1	20
— MBP w Krakowie	7/8	197, 199, 239
— PBP w Radomiu	9	263
— WiMBP w Olsztynie	10/12	289
Jubileusz 25-lecia MBP w Krakowie w sali obrad Rady Narodowej m. Krakowa	7/8	193
MBP w Krakowie — fronton	7/8	195
— biblioteka dla dzieci przy ul. Modrzewskiego 7	7/8	234
— biblioteka dziecięca w Nowej Hucie — Osiedle Zgody	7/8	237
— Biblioteka Główna — czytelnia czasopism	7/8	219
— Biblioteka Główna — czytelnia naukowa	7/8	212
— Biblioteka Główna — dział instrukcyjno-metodyczny	7/8	225
— filia na Rynku Dębnickim 9	7/8	211
— filia przy ul. Bobrowskiego 11	7/8	215
— filia przy ul. Krasieńskiego 116	7/8	210
— filia przy ul. 18 Stycznia — czytelnia dla dzieci	7/8	223
— filia przy ul. 18 Stycznia — czytelnia naukowa	7/8	213
— placówki postulowane na lata 1971-1985	7/8	201
— stan sieci placówek na 31 XII 70	7/8	200
WiMBP w Opolu — filia nr 7 w Szpitalu Miejskim w Brzegu	5	147
— filia nr 12 w Wojewódzkim Szpitalu Ginekologicznym im. S. Mossowa	5	146

Węgry

Biblioteka w Szombathely — rzut I piętra	3	80
Regały magazynowania zwarteo w systemie węgierskim	3	81

SKOROWIDZ ALFABETYCZNY AUTORÓW

B. C. i D. H. (Warszawa) nr 6 s. 190, nr 7/8 s. 250, nr 9 s. 286	Bieńkowska Teresa (Kraków) nr 7/8 s. 223
B. C. i J. R. (Warszawa) nr 33 s. 96, nr 4 s. 123, nr 5 s. 159	Burakowski Jan (Warszawa) nr 1 s. 1
Badura Zofia (Kraków) nr 7/8 s. 218	Cieślak Tadeusz (Szczecin) nr 6 s. 161
Basista Zofia (Kraków) nr 7/8 s. 218	Czarnecka Jadwiga (Warszawa) nr 5 s. 137
Bernard Juliusz (Wrocław) nr 4 s. 115	Dokowicz Scholastyka (Zielona Góra) nr 2 s. 55
Bieleń Zdzisław (Lublin) nr 2 s. 41	

- Dunin Janusz (Łódź) nr 3 s. 73
- E.P (Warszawa) nr 9 s. 281
- eLBe (Warszawa) nr 1 s. 28, nr 2 s. 61,
nr 3 s. 90, nr 4 s. 116, nr 5 s. 153,
nr 6 s. 182, nr 7/8 s. 242 nr 9 s. 276
- Filipkowski Marian (Braniewo) nr 6
s. 177, nr 10/12 s. 361
- Goriszowski Włodzimierz (Katowice)
nr 5 s. 143
- Hausbrandt Jadwiga (Warszawa) nr 5
s. 150
- J.R. (Warszawa) nr 1 s. 32
- Jaworska Anna (Kraków) nr 7/8 s. 215,
nr 9 s. 232
- Jarzębowska Stefania (Lublin) nr 2 s. 41
- Jeżyński Stanisław (Warszawa) nr 4
s. 97
- Klukowski Bogdan (Warszawa) nr 9
s. 271
- Kołątajowa Jadwiga (Kraków) nr 7/8
s. 207
- Kołodziejska Jadwiga (Warszawa) nr 4
s. 118, 120, nr 10/12 s. 291
- Korpała Józef (Kraków) nr 7/8 s. 193
- Kościów Janina (Opole) nr 5 s. 146
- Kraśniewska Krystyna (Warszawa) nr 3
s. 82, nr 9 s. 263, nr 10/12 s. 370
- Kryptonim (Warszawa) nr 9 s. 275
- Krzyszowska Krystyna nr 5 s. 155
- L. B. (Warszawa) nr 1 s. 31, nr 2 s. 63,
nr 3 s. 95, nr 4 s. 123, nr 5 s. 158,
nr 6 s. 189, nr 7/8 s. 248, nr 9 s. 284
- Leśnikowska Wacława (Gliwice) nr 5
s. 129
- Maj Jerzy (Warszawa) nr 3 s. 78, nr 9
s. 267
- Marciniak Jan (Kutno) nr 4 s. 112
- Michnał Władysław (Szczecin) nr 10/12
s. 345
- Nagórska Izabela (Łódź) nr 7/8 s. 251
- Paciorkowski Ryszard (Warszawa) nr 2
s. 33
- Pawlikowska Ewa (Warszawa) nr 4
s. 103
- Piotrowska Zdzisława (Zielona Góra)
nr 4 s. 124, 125
- Podgóreczny Józef (Bydgoszcz) nr 6
s. 180
- Rogała Jan nr 5 s. 149
- Siekierski Stanisław (Warszawa) nr
10/12 s. 325
- Sieradzki Makary (Warszawa) nr 7/8
s. 245
- Skuratowicz Maria (Warszawa) nr 4
s. 107
- Straus Grażyna (Warszawa) nr 6 s. 184
- Suberlak Krystyna (Kraków) nr 7/8
s. 236
- Suchta Irena (Olsztyn) nr 9 s. 257
- TeZar (Warszawa) nr 2 s. 64, nr 3
s. III okł., nr 4 s. 125, nr 5 s. 160,
nr 6 s. 191, nr 7/8 s. 252, nr 10/12
s. III okł.
- Turkowski Leonard (Olsztyn) nr 4
s. 115, nr 5 s. 134
- Vogel Zdzisława (Kraków) nr 7/8 s. 221,
229
- Warmuzek Alicja (Kraków) nr 7/8
s. 226
- Wierzbicki Jerzy (Warszawa) nr 1 s. 5,
nr 3 s. 78, nr 9 s. 273
- Witkowska Aleksandra (Warszawa)
nr 4 s. 119, nr 6 s. 187
- Wnuk-Ipińska Elżbieta (Warszawa)
nr 2 s. 55
- Wołosz Jan (Warszawa) nr 10/12 s. 301
- Wojciechowski Jacek (Kraków) nr 10/12
s. 334
- Wróblewski Jan (Olsztyn) nr 1 s. 12,
nr 6 s. 170
- Współautorzy (Warszawa) nr 1 s. 26,
nr 2 s. 60, nr 3 s. 88, nr 6 s. 181,
nr 7/8 s. 240
- Zajac Józef (Kraków) nr 7/8 s. 200
- Zarzębski Tadeusz (Warszawa) nr 3
s. 65
- Zdrowska Stefania (Warszawa) nr 3
s. 92
- Żmigrodzki Zbigniew (Częstochowa)
nr 4 s. 111, nr 9 s. 280

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 1

WARSZAWA

ROK XXXVIII

JAN BURAKOWSKI
WiMBP w Olsztynie

DZIECI I MŁODZIEŻ W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH (Z doświadczeń bibliotek województwa olsztyńskiego)

1. Ostatnie lata charakteryzują się bardzo szybkim rozwojem czytelnictwa, tak w skali krajowej, jak i wojewódzkiej. Tylko na przestrzeni 4 ostatnich lat (1965—1969) notujemy w województwie olsztyńskim wzrost:

☉ liczby czytelników — z 183 771 do 226 709, tj. o 19% (aktualnie korzysta z bibliotek publicznych 23,1% ogółu mieszkańców województwa);

☉ liczby wypożyczeń książek — z 3 220 941 do 4 244 505, tj. o 32%;

☉ liczby wypożyczeń książek niebeletrystycznych (społeczno-politycznych, fachowych i popularnonaukowych) z 355 134 do 516 695, tj. o 74%.

Jak widzimy, wzrost liczby wypożyczeń był szybszy od wzrostu liczby czytelników, wzrost liczby wypożyczeń książek niebeletrystycznych zaś szybszy od ogólnego wzrostu liczby wypożyczeń. Oznacza to, że — równocześnie z poszerzaniem się kręgu czytelników — następowała intensyfikacja i zmiany w zainteresowaniach czytelniczych.

I tak, w 1965 r. przeciętny czytelnik wypożyczył 17,5 książki, natomiast w 1969 r. już 18,7. Wypożyczenia książek niebeletrystycznych w 1965 r. stanowiły 11,1% ogółu wypożyczeń, w 1969 r. zaś już 14,5%.

Wykazany wyżej szybki rozwój czytelnictwa związany jest nierozdzielnie z postępowaniem, jakie dokonuje się w oświacie, a szczególnie z wpływem do bibliotek czytelników rekrutujących się z roczników tzw. wyżu demograficznego.

Charakterystyczny dla aktualnego obrazu czytelnictwa jest fakt powszechnego czytelnictwa dzieci, młodzieży i ludzi dorosłych, którzy kończyli szkołę podstawową już w Polsce Ludowej — przy znacznie mniejszym udziale ludzi starszych lub w średnim wieku.

I tak, czytelnikami bibliotek publicznych województwa olsztyńskiego są:

- w 46% ogółu — dzieci w wieku 7—14 lat;
- w 51% ogółu — młodzież w wieku 15—19 lat;
- w 37% ogółu — ludzie w wieku 20—29 lat;
- w 9,7% ogółu — ludzie w wieku powyżej 30 lat.

Fakt intensywniejszego czytelnictwa ludzi młodych łatwo wytłumaczyć przeciętnie wyższym poziomem wykształcenia. Gdy w rocznikach ludzi starszych przeważa wykształcenie poniżej pełnej szkoły podstawowej (przy znacznym odsetku analfabetów lub półanalfabetów), to w rocznikach poniżej 30 roku życia przeciętna wykształcenia przekracza poziom szkoły podstawowej. Rzutuje to na ogólny poziom wykształcenia, a więc na zainteresowanie książką.

Wzrost czytelnictwa, o którym wspomniano wyżej, wiązał się z dopływem młodych czytelników. Na przykład procent czytelników — dzieci i młodzieży wzrósł z 59,4% w 1965 r. do 61,3% w 1969 r. Prognozy czytelnicze zakładają, że wysoki udział czytelników młodych i najmłodszych utrzyma się jeszcze przez kilka lat i dopiero po roku 1973 w związku z dominacją roczników wyżu demograficznego w przedziale wieku 20—30 lat oraz dopływem do bibliotek mniej licznych roczników dzieci z lat sześćdziesiątych nastąpią dość szybkie zmiany struktury czytelnictwa na korzyść ludzi dorosłych i starszych.

Procent czytelników z roczników powyżej 30 lat jest aktualnie szczególnie niski w środowiskach o znacznym udziale ludności pochodzenia ukraińskiego lub miejscowego. Przy przeciętnej wojewódzkiej 17,7% czytelników powyżej 30 roku życia, w niektórych powiatach odsetek czytelników w tym wieku wynosi: w braniewskim i mrągowskim — po 12%, w bartoszyckim, kętrzyńskim i olsztyńskim — po 15%. Natomiast w rocznikach czytelników młodszych nie widać istotniejszego zróżnicowania między powiatami wymienionymi wyżej a powiatami posiadającymi bardziej jednorodną strukturę etniczną ludności. Proces ten świadczy o daleko idącej integracji i jednolitości kulturalnej młodego pokolenia. W procesie tej integracji mają swój udział również książki bibliotek publicznych.

2. Z uwagi na dominację czytelników młodych, problematyka pracy z dziećmi i młodzieżą jest zagadnieniem kluczowym w pracy bibliotek, tak w zakresie gromadzenia, jak również udostępniania i popularyzacji zbiorów.

Jak biblioteki są przygotowane do wypełnienia odpowiedzialnych zadań w tym zakresie? Jakie mają osiągnięcia i trudności?

Biblioteki województwa olsztyńskiego przywiązują dużą wagę do zapewnienia księgozbiorów odpowiadających pod względem ilościowym i jakościowym potrzebom czytelników — dzieci i młodzieży. W ostatnich latach poważnie zwiększono — z uwagi na dopływ młodych czytelników — zakup książek dla dzieci. Obrazuje ten proces zestawienie zamieszczone na str. 3.

Aktualne księgozbiory dla dzieci w zasadzie gwarantują zaspokojenie podstawowych potrzeb czytelniczych. Niedostatki w tym zakresie odczuwa się głównie w powiatach posiadających w ogóle zbyt skrom-

ne zbiory i niedostateczne kwoty przydzielane na zakup książek (powiaty: piski, szczytnieński, iłowski, lidzbarski i ostródzki), w innych środowiskach braki ilościowe występują tylko sporadycznie w poszczególnych bibliotekach (np. biblioteki powiatowe w Bartoszycach i Pasłęku, filia nr 3 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej).

Młodzież od lat 15 czyta w zasadzie to wszystko co i czytelnicy starsi, statystyki biblioteczne nie przewidują więc wyodrębnienia książek dla tej grupy czytelników. Działy gromadzenia zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz bibliotek powiatowych zwracają jednak szczególną uwagę na te działy piśmiennictwa i konkretne tytuły, które są szczególnie poszukiwane przez młodzież i odgrywają istotną rolę w kształtowaniu jej światopoglądu i intelektu oraz zwiększaniu zasobu wiedzy. Przykładowo można tu wymienić: z beletrystyki polskiej twórczość typu książek Elżbiety Jackiewiczowej, Krystyny Siesickiej i Stanisława Lema, niektóre rodzaje publicystyki społecznej oraz książki z zakresu popularyzacji wiedzy i techniki.

Zakupy książek dla dzieci

Rok	Książki ogółem	Książki dla dzieci	% książek dziecięcych
1963	1 428 446	299 403	20,9
1966	1 760 777	377 592	21,6
1969	2 040 703	469 704	23,0

3. Młodzież jest zatem szczególnie aktywna czytelniczo. Przeprowadzone analizy wskazują, że dzieci do lat 14 wypożyczają przeciętnie (po odliczeniu czytelników korzystających z odpowiednich bibliotek tylko czasowo, np. uczestnicy kolonii lub obozów letnich) po ok. 25 książek rocznie, a czytelnicy w wieku 15—19 lat ok. 23 książek — przy przeciętnej dla czytelników powyżej 30 roku życia ok. 15 książek rocznie. Aktywność czytelnicza i społeczna młodzieży przejawia się również w masowym uczestnictwie w konkursach. W latach 1961/70 Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna — wspólnie z innymi zainteresowanymi organizacjami i instytucjami — zorganizowała szereg konkursów czytelniczych o zasięgu ogólnowojewódzkim, m. in. „Ulubiona książka 20-lecia PRL” (1964), „Czytamy o Polsce i świecie współczesnym” (1969/70), „Czy znasz literaturę radziecką?” (1967). Dzieci nie brały udziału w tych konkursach; były one przeznaczone wyłącznie dla czytelników dorosłych i młodzieży. Udział młodzieży w wieku od 16 do 25 lat wynosił od 65 do 75% ogółu uczestników poszczególnych konkursów. Zwraca uwagę wysoka aktywność nie tylko młodzieży uczącej się, lecz również pracującej, która stanowi 20—30% ogółu uczestników. Znaczna część uczestników to młodzież pracująca (głównie technicy, nauczyciele, ekonomiści) z małych miasteczek.

Wyniki konkursów czytelniczych i analiz czytelnictwa wskazują, że największą poczytność wśród młodzieży młodszej (14—18 lat) cieszą się z literatury polskiej powieści Haliny Snopkiewicz, Elżbiety Jackiewiczowej, Krystyny Siesickiej, Stanisława Lema; wśród star-

szej — twórczość Ernesta Brylla, Jana Gerharda, Romana Bratnego, Jerzego Andrzejewskiego, Wojciecha Żukrowskiego. Dużą popularnością cieszą się — przeważnie wśród chłopców — powieści i wspomnienia wojenne, aczkolwiek można w ostatnich latach zauważyć pewien spadek zainteresowania tą problematyką, co tłumaczyć można zalewem wydawnictw „wojennych”, nie zawsze o najwyższym poziomie literackim oraz walorach wychowawczych i poznawczych. Notują się znaczne zainteresowanie literaturą faktu (wspomnienia, reportaże, eseje) z rozmaitych dziedzin. Do bestsellerów z tego zakresu zaliczyć trzeba książki: Tadeusza Brezy „Spizowa brama”; Zenona Kosidowskiego „Opowieści biblijne”, „Gdy słońce było bogiem”, „Rumaki Lizypa”; Pawła Jasienicy „Polska Piastów”, „Polska Jagiellonów” i in.; Krzysztofa Kąkolewskiego „Trzy złote za słowo”; Zbigniewa Załuskiego „Czterdziesty czwarty”, „Finał 1945”; Stefana Bratkowskiego, Ryszarda Kapuścińskiego, Jerzego Lovella. Typowo młodzieżowe sfery zainteresowań to problemy futurologiczne (np. St. Bratkowskiego „Książka wróżb prawdziwych”, H. Baade’a „Rok 2000”) i problemy wieku dojrzewania (książki publicystyczno-obyczajowe E. Jackiewiczowej i M. Kozakiewicz).

Popularyzacja książek dla młodzieży zajmuje — jak już wspomniano wyżej — istotne miejsce w działalności bibliotek. Główne jej formy — obok wspomnianych wyżej konkursów i wystaw książkowych — to spotkania autorskie i wieczory dyskusyjne. Szczególną rolę mogą odegrać właśnie dyskusje i spotkania z autorami książek młodzieżowych lub specjalistami z poszczególnych dziedzin. Młodzież poszukuje odpowiedzi na liczne pytania, nurtują ją liczne wątpliwości, na które tego rodzaju spotkania mogą dać odpowiedź. Spotkania z Elżbietą Jackiewiczową i Haliną Snopkiewicz (autorkami książek beletrystycznych i publicystycznych o problematyce młodzieżowej) lub Janem Gerhardem należą do najbardziej udanych imprez w bibliotekach z powodu liczego i jednorodnego audytorium oraz żarliwych i gorących dyskusji kończących każde spotkanie.

4. Aktywność młodzieży w stosunkach z bibliotekami wyraża się nie tylko w czytelnictwie, lecz również w udziale w pracach społecznych związanych z organizacją i popularyzowaniem czytelnictwa. Główna dziedzina to prowadzenie punktów bibliotecznych we wsiach, PGR-ach i zakładach pracy w mieście. Osoby prowadzące punkty biblioteczne otrzymują kwartalnie od 60 do 280 zł, co stanowi tylko symboliczną nagrodę za trudy z tym związane (dowóz kompletów książek z bibliotek i z powrotem, wypożyczanie książek i prace ewidencyjne, w wielu wypadkach aktywna popularyzacja książek). Jest to autentyczna praca społeczna, niestety niezbyt doceniana (np. wśród osób otrzymujących nagrody wojewódzkie na Dzień Działacza Kultury kierowników punktów bibliotecznych spotyka się tylko sporadycznie). Punkty biblioteczne prowadzi w większości młodzież. Według obliczeń WiMBP w Olsztynie oraz Zarządu Wojewódzkiego ZMW, na 1611 punktów bibliotecznych na wsi ok. 500 jest prowadzonych przez członków ZMW. Badania przeprowadzone w 3 powiatach (1969 r.) wykazały, że osoby w wieku do 30 lat stanowią: w powiecie bartoszyckim 42%, w powiecie działdowskim 46,8%, a w ostródzkim 54,5% ogółu kierowników punktów bibliotecznych.

5. Rozwój form pracy z młodzieżą, o których wspomniano wyżej, jest hamowany, w wielu środowiskach, warunkami lokalowymi bibliotek. Biblioteki powiatowe w tak dużych miastach jak Ostróda, Iława, Giżycko, Bartoszyce, Braniewo i Szczytno nie posiadają w ogóle czytelni lub posiadają czytelnie niewielkie (kilka lub kilkanaście miejsc do czytania), w których niemożliwe jest organizowanie liczniejszych imprez. WiMBP w Olsztynie nie posiada sali odczytowo-szkoleniowej, tak że każda impreza zakłóca tok pracy czytelników indywidualnych korzystających ze zbiorów czytelni (są to głównie ludzie doksztalający się zaocznie lub studenci).

Również fundusze bibliotek na pracę oświatową (WiMBP ok. 15 tys. zł rocznie, biblioteki powiatowe po ok. 3—6 tys. zł rocznie) nie są wystarczające.

Najbardziej istotnym jednak hamulcem rozwoju pracy bibliotek i czytelnictwa, w tym również pracy z młodzieżą, jest poziom kadr bibliotekarskich. Aktualnie blisko połowa (ponad 45%) bibliotekarzy olsztyńskich nie posiada pełnego średniego wykształcenia (są to niemal wyłącznie bibliotekarze wiejscy). Fluktuacja kadry bibliotekarzy na wsi wynosi ok. 20% rocznie. Fakty te spowodowane są niskimi płacami bibliotekarzy wiejskich: pracownik pełnozatrudniony (1/3 ogółu bibliotekarzy na wsi) otrzymuje w naszym województwie płacę miesięczną w wysokości 1197 zł (16 miejsce w kraju), a bibliotekarz niepełnozatrudniony (2/3 ogółu) — 593 zł.

Wydaje się, że bez ustabilizowania kadry bibliotekarzy pod względem poziomu jej wykształcenia trudno oczekiwać radykalnej poprawy działalności bibliotek na wsi. Ani szkolenie, ani instruktaż, ani nowe rozwiązania nie zmieniają tu zbyt wiele.

JERZY WIERZBICKI

Warszawa

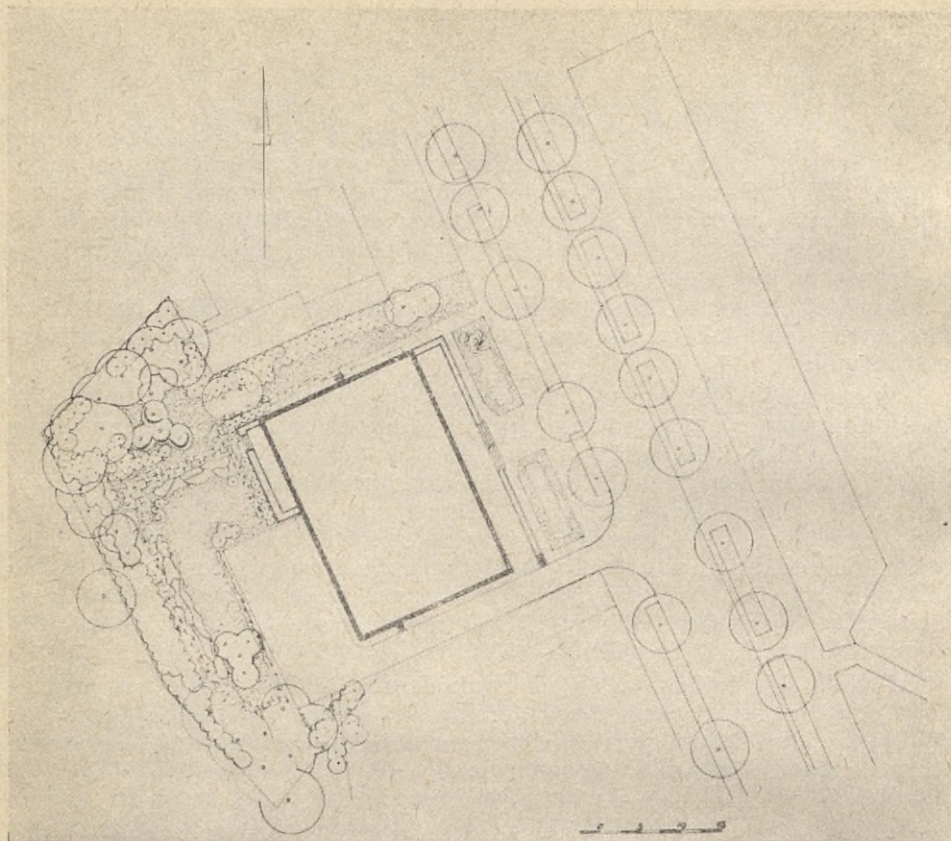
BIBLIOTEKA MIEJSKA WE WŁOCŁAWKU

Po przezwyciężeniu licznych trudności, na wiosnę 1970 r. została rozpoczęta budowa Biblioteki Miejskiej we Włocławku. Do końca tegoż roku przewidziane jest ukończenie stanu surowego, w roku następnym mają być wykonane roboty instalacyjne i wykończeniowe.

Jest to budynek wolno stojący, na działce stosunkowo niewielkiej (pow. 3971 m²), położonej przy ul. Warszawskiej, w odległości 100 m od Placu Wolności, który stanowi ośrodek centralny miasta.

Lokalizacja jest bardzo trafna. Wprawdzie ulica odznacza się ożywionym ruchem kołowym, ale budynek jest cofnięty w stosunku do krawędzi zabudowy, co zapewnia dobre warunki. Oprócz niewielkiego dziedzińca gospodarczego, cały teren będzie zazieleniony i zadrzewiony.

W realizowanym budynku, prócz Biblioteki, znajdzie jeszcze miejsce Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Zespół wejściowy jest wspólny dla obydwu instytucji. Na parterze mieści się Klub, na II piętrze Biblioteka. Na I piętrze zlokalizowany jest magazyn książek Biblioteki, administracja Klubu i dwie izby lekcyjne do nauki języków obcych.



Rys. 1. Biblioteka Miejska we Wrocławku, proj. dr arch. Jerzy Wierzbicki — sytuacja.

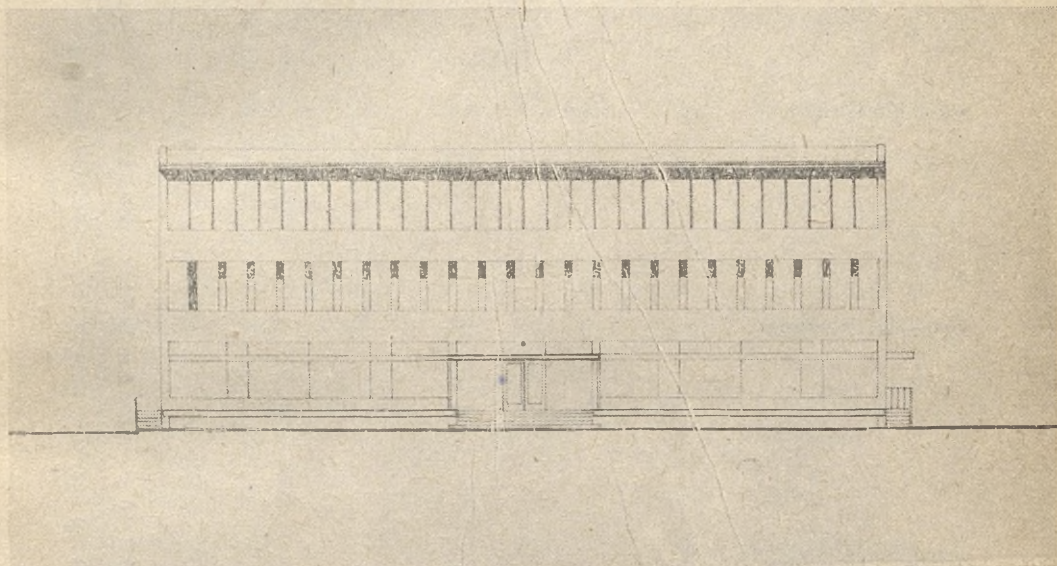
Budynek jest szkieletowy, żelazobetonowy, z elementów prefabrykowanych (słupy i kasetony stropowe). Siatka konstrukcyjna 6×6 m ze wspornikiem po 1,5 m w ścianach podłużnych.

Charakterystyczne dane liczbowe są następujące:

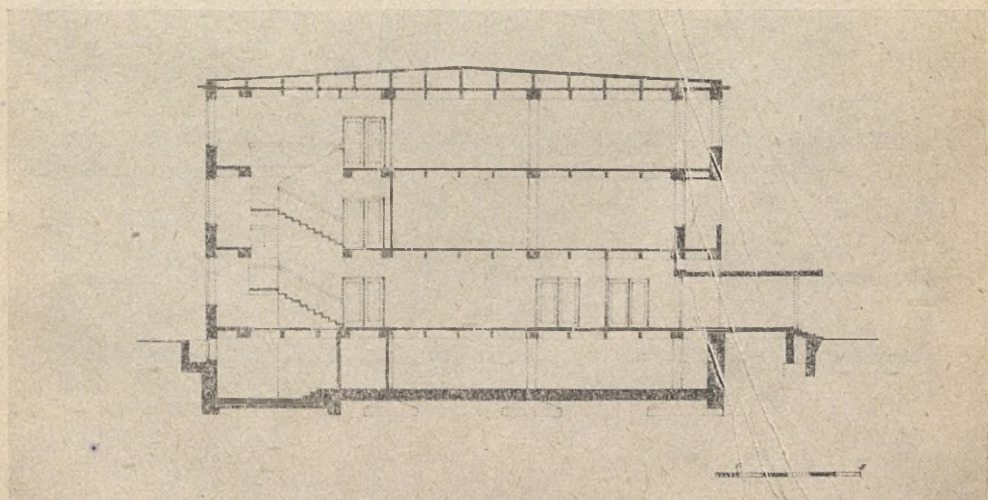
Kubatura budynku	2410 m ³
Powierzchnia działki	3971 m ²
Powierzchnia zabudowana	638 m ²

Powierzchnia	użytkowa	usług wł.	komunikac.	Razem
podziemie	361,1 m ²	141,4 m ²	73,6 m ²	576,1 m ²
przyziemie	336	84,5	150	570,5
I p.	393,6	36	111,8	541,4
II p.	474,4	33,6	59,5	567,5
w całym budynku	1565,1 m ²	295,5 m ²	394,9 m ²	2255,5 m ²

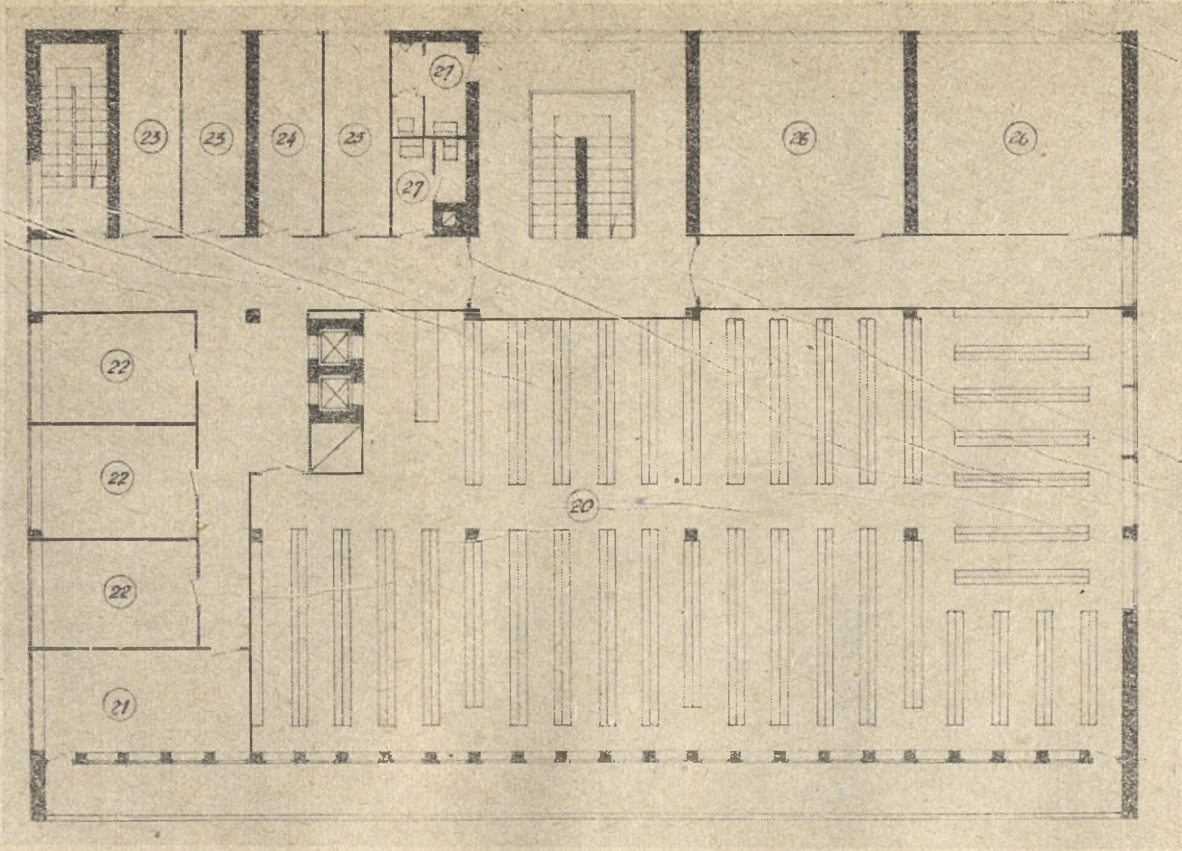
Liczba użytkowników Biblioteki i Klubu:	365 osób
Pojemność tomów w Bibliotece:	
wypożyczalnia z czytelnią	18 500 wol.
magazyn na I p.	64 880 „
magazyn w podziemiu	62 460 „
Pojemność tomów w magazynie Księgarni:	24 120 „
Powierzchnia użytkowa	$\frac{1565,1}{365} = 4,29 \text{ m}^2$
Jednostka odniesienia	
Kubatura budynku	$\frac{8410}{1565,1} = 5,37 \text{ m}^3/\text{m}^2$
Powierzchnia użytkowa	



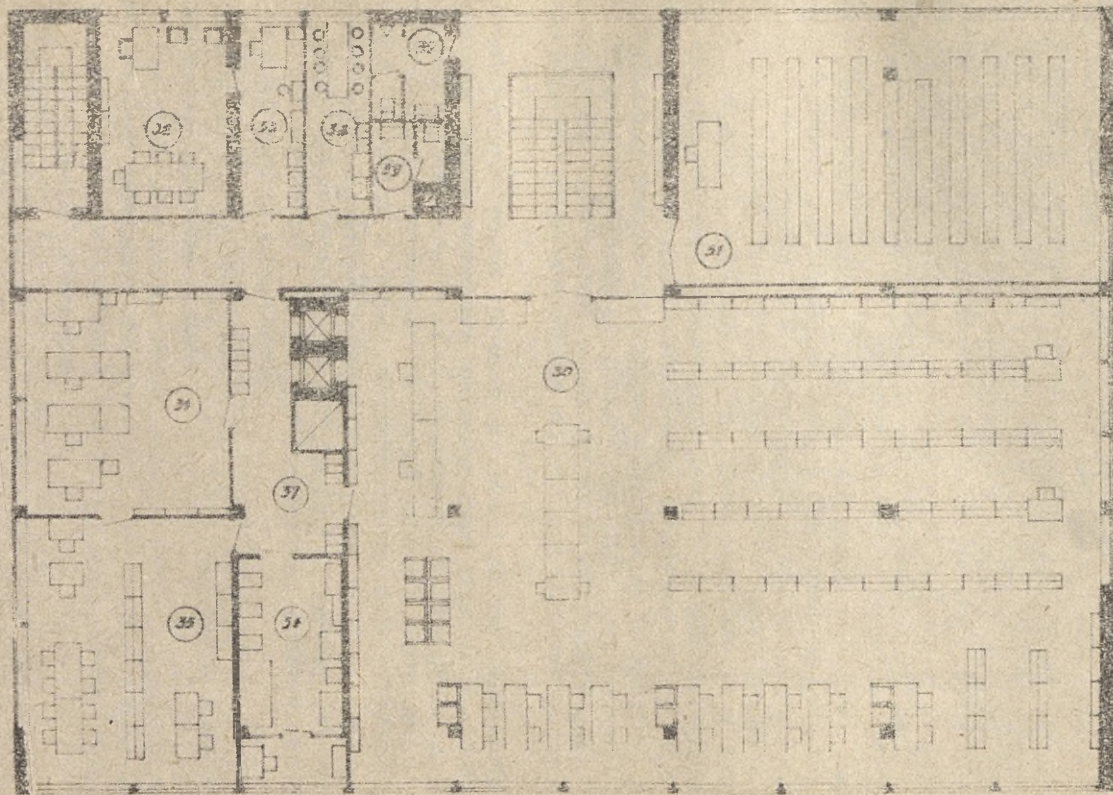
Rys. 2. Widok od strony ulicy.



Rys. 3. Przekrój poprzeczny.



Rys. 4. I piętro, pomieszczenia Biblioteki: 20 — magazyn książek; pomieszczenia Klubu MPiK: 21 — salka konferencyjna, 22 — administracja, 23 — magazyny podręczne, 24 — sprzętaczki, 25 — nauczyciel, 26 — izby lekcyjne języków obcych, 27 — zespoły sanitarne.



Rys. 5. II piętro, pomieszczenia Biblioteki: 30 — wypożyczalnia, katalog, czytelnia, 31 — sala odczytowo-wystawowa, 32 — kierownik, 33 — sekretariat, 34 — opracowanie zbiorów, 35 — zbiory specjalne i zespół problemowy, 36 — intronigatorka, 37 — szatnie personelu, 38 — pokój śniadań personelu, 39 — zespoły sanitarne.

Załączone rysunki rzutów I i II piętra (rys. 4 i 5) dają przybliżony obraz funkcjonalnego rozwiązania Biblioteki i Klubu. W podziemiu mieści się magazyn książek Księgarni i rezerwowy magazyn książek Biblioteki, na razie niepotrzebny, ale zalecony przez KOPI. W początkowym okresie magazyn ten będzie mógł nawet przyjąć inne funkcje.

W podziemiu znajduje się także kotłownia, skład opału, urządzenia wentylacyjne, magazyny gospodarcze.

Dział udostępniania zbiorów Biblioteki na II piętrze zajmuje jedno wielkie pomieszczenie o wymiarach 20,8×13,1 m. Zlokalizowano tu stanowisko bibliotekarza, katalog, wypożyczalnię, czytelnię ogólną dla dorosłych i młodzieży, czytelnię czasopism. Wyposażenie ruchome opracowane na module 90 cm jest tak ustawione, że poszczególne agendy wyraźnie są zaznaczone i wyodrębnione, tworząc zorganizowane elementy tego wielkiego, jednoprzestrzennego wnętrza.

Omawiane wielkie wnętrza charakteryzuje pełna elastyczność umożliwiającą inne zagospodarowanie działu udostępniania zbiorów, w miarę zmieniających się warunków i okoliczności. W przedstawionej koncepcji czytelniczy mają optymalne warunki oświetlenia naturalnego; w dni pochmurne regały ze zbiorami mogą być doświetlane sztucznie.

Kierownictwo Biblioteki i dział opracowania zbiorów zajmują kilka pomieszczeń w bezpośrednim sąsiedztwie. Droga czytelnika nie jest wydłużona, a dojście na II p. dzięki stosunkowo niewysokim kondygnacjom (3,30 m brutto) nie będzie męczące. Na tej samej kondygnacji mieści się jeszcze salka odczytowo-wystawowa. Natomiast dział dziecięcy nie był tu przewidywany; znajdzie on pomieszczenie w filii Biblioteki Miejskiej.

Personel posiada bardzo korzystne warunki pracy, wydzielony pokój do śniadań z pełnym wyposażeniem, wygodny zespół sanitarny, indywidualne szafki na garderobę itp. Instalacja dwóch dźwigów książkowych zapewnia dogodną łączność magazynów książek z działem udostępniania i opracowania zbiorów.

Wyposażenie ruchome Biblioteki zostało zaprojektowane również przez architekta, autora budynku biblioteki. Zestaw mebli oparty na module 90 cm obejmuje następujące typy:

- | | |
|---|--|
| — lada w szatni, | — regały dwustronne na książki, |
| — gabloty wystawowe poziome, | — regały jednostronne na książki, |
| — gabloty wystawowe pionowe, | — regały jednostronne na czasopisma, |
| — lada obsługi czytelnika, | — regały zamykane (na mikrofilmy i płyty), |
| — stoły jednoosobowe, | — pojemnik na mapy. |
| — stoły dwuosobowe, | |
| — szafki (pojemniki) kart katalogowych, | |

Wszystkie meble opracowano według tej samej zasady. Podstawy są stalowe z profili kątowych (ramy poziome) i z profili zimno ciągniętych ceowych, zamkniętych płaskownikiem (elementy pionowe konstrukcji). Górne partie mebli (blaty, pudła, pojemniki) składają się z blatów stolarskich fornirowanych jasnym jesionem polskim, politurowanych, półmatowych. Projekt wykończenia wnętrza Biblioteki zmierza do prostoty i spokoju, aby wnętrza stanowiły harmonijne, neutralne tło dla eksponowanych zbiorów.

Przewidziano w hallu wejściowym posadzkę z szarego marmuru, schody lastrikowe; w pomieszczeniach bibliotecznych podłogi z płytek PCW w kolorze oliwkowym z cokolikami z jasnego jesionu.

Stolarka drzwiowa — jesionowa, stolarka okienna — sosnowa, pod malowanie. Niektóre elementy konstrukcji betonowej pozostawione w naturalnej fakturze. Ściany i ścianki tynkowane; przewidziano malowanie farbą emulsyjną, zaś w pomieszczeniach drugorzędnych farbą klejową w kolorze białym „złamanym” szarością. Sufity będą białe. W zespołach sanitarnych szara terrakota i biała glazura.

Jak z powyższego wynika, w Bibliotece wystąpi tylko biel, jasna szarość, czerń stalowych podstaw wyposażenia ruchomego, jasny odcień naturalnego jesionu, oliwkowy ton podłóg i delikatna, różnorodna kolorystyka zbiorów.

Zespół instalacji obejmuje urządzenia następujące: wodociągi, kanalizacja, centralne ogrzewanie zasilane z kotłowni własnej, z zastosowaniem grzejników radiatorowych; wentylacja w szatni, czytelnicy-wypożyczalni, sali wystawowo-odczytowej, pobudzana przy pomocy wentylatorów elektrycznych. W magazynach książek wyciągi przy pomocy wywietrzników. Nawiew przez szufladki w ścianach zewnętrznych nad grzejnikami. W zimie zaopatrzenie w ciepłą wodę z wymiennika usytuowanego w kotłowni, w okresie letnim — z term elektrycznych.

Oświetlenie elektryczne, jarzeniowe. Armatura oświetlenia umieszczona w głębokich kasetonach, które eliminują niepożądane rozproszenie poziome światła oraz zapobiegają rażeniu wzroku.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, zlokalizowany na parterze i częściowo na I p., ma charakter reprezentacyjny. Jest odsunięty od chodnika o 10 metrów. Przestrzeń ta zajęta jest przez strzyżony trawnik, rabaty róż i taras — obejmujący całą długość budynku. Konsolowa konstrukcja zapewnia pełne przeszklenie ściany zewnętrznej. W westybulu zlokalizowana jest po lewej stronie wielka księgarnia, po prawej czytelnia-kawiarnia. Zwłaszcza w porze wieczornej, przy intensywnym oświetleniu wewnątrz, Klub będzie mógł skutecznie reklamować swoją działalność i ściągać do siebie licznych przechodniów z tej bardzo ruchliwej ulicy Włocławka.

Czytelnia cicha położona jest od strony ogrodu, ma również taras. W porze wiosennej i letniej będzie on mógł spełniać funkcję dodatkowej powierzchni czytelnianej.

Dwie klasy do nauki języków obcych na I piętrze będą wyposażone w nowoczesną aparaturę, umożliwiającą naukę indywidualną w tych pomieszczeniach zbiorowych.

Rozbudowanie działu administracyjnego Klubu wynika ze stosunkowo licznej personelu, potrzebnego do prowadzenia dosyć różnorodnej działalności tej instytucji. W pomieszczeniach Klubu wyposażenie ruchome nie zostało zaznaczone, gdyż projekty tego wyposażenia są wykonywane przez Klub we własnym zakresie.

REWIZJE POLSKICH BIBLIOTEK LUDOWYCH NA POMORZU GDAŃSKIM W XIX WIEKU

Z chwilą powstania w 1880 r. w Poznaniu Towarzystwa Czytelni Ludowych, które swą działalnością objęło cały zabór pruski, sięgając nawet na tereny wychodźcze, nastąpił większy rozwój czytelnictwa polskiej książki. Towarzystwo to bowiem korzystając z doświadczeń swych poprzedników¹ już od samego początku swego istnienia wykazało duży rozmach, zakładając znaczną jak na owe czasy liczbę biblioteczek, zwanych wtedy czytelniami. Jego rozwój w pierwszych latach przedstawia poniższa tabelka².

Rok	Założono nowych bibliotek	Dostarczone książki
1880—1881	149	29 779
1882	180	49 005
1883	142	
1884	82	15 852
1885	108	17 807
1886	86	17 000
1887	120	39 000
1888	150	30 737
1889	66	21 929
1890	108	42 565
1891	97	36 050
1892	30	12 364
Razem	1 318	312 088

Dlatego też władze pruskie zaniepokoiły się takim stanem rzeczy (np. w raportach pisano o setkach tysięcy książek rozpowszechnianych przez TCL)³, gdyż stanowiło to poważne niebezpieczeństwo dla ich usiłowań germanizacyjnych. Nie mogąc bezpośrednio zlikwidować TCL (jak to uczyniły z Towarzystwem Oświaty Ludowej), starały się pośrednio przeciwdziałać rozwojowi polskiego czytelnictwa. Najwcześniejszymi formami tego przeciwdziałania było nękanie bibliotekarzy poprzez żą-

¹ Rozwój czytelnictwa w latach 1843—1878 omawia autor w artykule pt.: „Kształtowanie się i rozwój bibliotekarstwa ludowego w zaborze pruskim w latach 1843—1878”. *Rocznik Biblioteki Narodowej* R. 6: 1970.

² Tabelka opracowana na podstawie drukowanych rocznych sprawozdań Towarzystwa Czytelni Ludowych znajdujących się w aktach archiwalnych Wojewódzkiego Archiwum w Poznaniu; zespół Prezydium Policji sygn. 4374 k. 48, 98, 159, 217, 373, 415, 433, 450, 461.

³ Deutsches Zentralarchiv Abt. II Merseburg (dalej w skrócie: DZAM), Rep. 77, Tit. 78 nr 29: Errichtung von Volksbibliotheken, Bd. 2 k. 1.

danie podatku procederowego oraz rewizje bibliotek w celu wyszukiwania książek wrogich państwu pruskiemu. Przy tym starano się bibliotekarzy nastraszyć, aby ci dobrowolnie rzekli się prowadzenia powierzonych im przez Zarząd TCL w Poznaniu biblioteczek.

Rewizje odbywały się na terenie całego zaboru pruskiego⁴, ale największe ich nasilenie stwierdzamy na Pomorzu Gdańskim (zwanym wówczas Prusami Zachodnimi), które było w tym czasie największym po Poznańskim ośrodkiem czytelnictwa ludowego⁵. Jedną z przyczyn tak dużego nasilenia rewizji w tej dzielnicy była osoba specjalnego komisarza do nadzoru polskich towarzystw (inne dzielnice takich komisarzy nie posiadały), emerytowanego burmistrza, Heinricha Rexa z Torunia. On to właśnie odegrał rolę największego rewizora i konfiskatora polskich książek w bibliotekach ludowych.

Pierwsze rewizje w bibliotekach TCL na Pomorzu Gdańskim stwierdzamy w r. 1882. Są to ślady ingerencji władz pruskich w Śliwicach Wielkich (pow. tucholski)⁶. W roku następnym rozpoczęła się sprawa Aleksandra Derkowskiego z Karszyna w powiecie chojnickim, która znalazła swój finał u ministra spraw wewnętrznych. Chodziło o to, że wójt (Amtsvorsteher) Melm w Cisewiu zażądał od Derdowskiego, żeby mu czytelnię oddał pod stałą kontrolę (przygotowywał specjalne spisy książek), a gdy to nie odniosło skutku, kilkakrotnie nakładał kary pieniężne. Bibliotekarz za radą Zarządu TCL w Poznaniu wystąpił z zażaleniem do powiatu, a następnie do prezesa regencji w Kwidzynie i ministra spraw wewnętrznych, który wreszcie przyznał mu rację i uwolnił od szykan wójta⁷.

Natomiast rewizje w poszukiwaniu podejrzanych książek trwały nadal. I tak w r. 1883 i 1884 mamy znów dowody rewizji w Śliwicach Wielkich⁸, w r. 1886 w Chełmie (towarzystwo żeńskie)⁹ i Kowalewie, w r. 1887 w Pelpinie¹⁰ i Złotowie¹¹, w r. 1888 w Topolnie¹², w r. 1889 w Bytoni¹³, Kowalewie¹⁴, Zapluskowęsach¹⁵, Topolnie, Pelplinie (księgarni Michałowskiego)¹⁶, Grabiu¹⁷, Grudziądzu¹⁸, Zwiniarzu¹⁹,

⁴ Kisielewski J.: Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelnia Ludowych 1880—1930. Poznań 1930 s. 49—62. Zob. również Wróblewski J.: Rewizje polskich bibliotek ludowych na Warmii i Mazurach w XIX wieku. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1967 nr 3 s. 361—378.

⁵ Z założonych w latach 1880—1906 przez Towarzystwo Czytelnia Ludowych 1913 bibliotek przypadło na poszczególne dzielnice: Poznańskie — 45,3%, Pomorze Gdańskie — 20,1%, Śląsk — 15,5%, Wychództwo — 13,8%, Prusy Wschodnie — 5,3%. W tym samym czasie z ogółu ludności polskiej w państwie pruskim zamieszkiwało: Poznańskie — 1/3, Śląsk — 1/3, Prusy Zachodnie — 1/6, Prusy Wschodnie — 1/12 i Wychództwo — 1/12.

⁶ DZAM, Rep. 77, Tit. 78 nr 29 Adh. A: Die polnischen Volksbibliotheken, Bd. 1 k. 336.

⁷ *Gazeta Toruńska* 1884 nr 287.

⁸ DZAM, Rep. 77, Tit. 78 nr 29 Adh. A: Die polnischen Volksbibliotheken, Bd. 1 k. 197—211, 219—228.

⁹ *Przyjaciel* 1886 nr 26.

¹⁰ *Gazeta Toruńska* 1887 nr 277.

¹¹ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 38.

¹² *Gazeta Toruńska* 1889 nr 106.

¹³ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 77.

¹⁴ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 88, 131.

¹⁵ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 91.

¹⁶ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 106.

¹⁷ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 115.

¹⁸ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 135.

¹⁹ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 213.

Samplawie²⁰, Wąbrzeźnie²¹, Rzeczkowie, Bratianie²², Mokrem²³, Żelgoszczy, Bukowcu pod Skórczem, Grabowie²⁴, Leśnej Jani²⁵.

Dla ilustracji sposobu i metod przeprowadzania tych rewizji przytoczę tutaj relacje z przebiegu niektórych. Oto jak przedstawiała się rewizja u bibliotekarza z Kowalewa, Franciszka Pawłowskiego:

»Wczoraj [12 kwietnia 1889] przybył do mego mieszkania p. Rex z panem burmistrzem i chciał rewizję odbyć, ale na to nie pozwolono dlatego, że nie było mnie w domu, tylko mój syn i córka. Syn zażądał okzania mu pisma i to mu też pokazano, ale że było od pana landrata, więc syn powiedział, że pismo takie powinno być od regencji.

Zażądano tedy od syna mego pokazania katalogu, ale i tego odmówił, gdyż ojca w domu nie ma, a on nie wie, gdzie katalog jest. Wtedy zażądano książki do zapisów [zapewne do zapisywania wypożyczonych książek czytelnikom]. Pan Rex spojrział w tę książkę i na tem się rewizja skończyła.

Spisano protokół, zapisano, że byłem w Jabłonowie i że dla mojej nieobecności na rewizję nie pozwolono i katalogu nie pokazano. Protokół przeczytano i żądano, aby syn i córka na nim się podpisali. Dzieci moje podpisu odmówiły²⁶, co także zapisano. W końcu pytał p. Rex mego syna, czy był razem ze mną w Poznaniu.

Gdy po powrocie do domu o tem wszystkim się dowiedziałem, ucieszyło mnie bardzo, że dzieci moje umiały sobie postąpić tak jak opisałem.«²⁷

Ten sam bibliotekarz tak donosił o rewizji biblioteki w sąsiedniej wsi:

»Tego samego dnia, co u mnie t. j. 12 bm. odbyła się rewizja biblioteki u pana Wiśniewskiego w Zapluskowęsach, które się dawniej nazywały Pieńki.

Pan Wiśniewski opowiada, że szedł właśnie siał koniczynę, gdy go na szosie spotkali p. Rex i p. Müller, wójt z Frydrychowa. Cofnęli go więc z powrotem do domu i żądali tam, aby im książki z czytelnki podano. A że tam w domu właśnie szorowano podłogę, więc książki były na górze. Panowie ci poszli więc na górę i tam książki zrewidowano. Pytali też o resztę książek, z których 7 znajdowało się u młynarza Zielińskiego. Posłano po nie, odebrano i przyniesiono.

Ze wszystkich książek wybrano 10 i zabrano ze sobą. Spisano też protokół, że w 8 dniach książki z domu wyprawi, aby nie być karanym, czem mu podobno grożono.

Przybył do mnie w środę i opowiadał to wszystko dodając, że książki odeśle do Poznania.

Ja mu radziłem żeby tego nie robił, a jeżeli się tak lęka, to niech książki do mnie odda, ja już za wszystko odpowiem. Przyobiecał, że tak zrobi.«²⁸

²⁰ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 218.

²¹ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 219.

²² *Gazeta Toruńska* 1889 nr 254.

²³ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 264, 269.

²⁴ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 280.

²⁵ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 155.

²⁶ W instrukcji wydanej przez Zarząd TCL zalecano, aby protokółów nie podpisywać.

²⁷ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 88.

²⁸ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 91.

Nie zrezygnowano jednak z rewizji biblioteki u Pawłowskiego, o czym świadczy następująca jego relacja:

»W sobotę dnia 1 bm. [czerwca] odbyła się w mojem pomieszczeniu powtórna ścisła rewizja. Ja pracując tu w Jabłonowie, jestem już od Wielkiejnocy gościem tylko w domu.

Gdy przy poprzedniej rewizji dzieci moje zezwolić na to nie chciały oświadczył p. Rex mojej żonie, że tutejszy p. burmistrz ma prawo do rewizji. Żądano więc od żony mojej klucza od szafki, w której się znajdowały wszystkie książki do czytelnicy należące. Żona odpowiedziała, że mnie nie ma w domu, a ona nie wie gdzie jest klucz. Przywołano wtedy rzemieślnika Hybnera i zamek, nie wiem w jaki sposób, otworzono a książki zrewidowano. Były pomiędzy nimi i książki z czytelnicy zapluskoweskiej, które mi oddał bibliotekarz Wiśniewski, już dawniej o tem donosiłem. Pytano więc żony mojej, gdzie jest reszta książek od Wiśniewskiego, na co im przecież żona odpowiedzi dać nie mogła [...]

Gdy wrócę do domu i dowiem się wszystkiego doniosę szczegółowo.«²⁹

Zgodnie z obietnicą w następnym doniesieniu Pawłowski podaje nowe szczegóły:

»Działo się rzeczywiście tak jak donosiłem. Przeszukiwano przecież nie samą szafkę z książkami, gdy ją otworzyć kazano, ale całe moje mieszkanie. Mam ja mały handelek, więc i tam za ławą czyli tombankiem żandarm przeszedł i przetrząsnął ryż, kawę i resztę towarów. Podejrzano też sprzęty domowe, odzież i bieliznę. Że to się przetrząsanym rzeczom nie obróciło na dobre, ani porządku w izbie nie przysporzyło, łatwo sobie można wystawić. Córka moja przysposobiła sobie na święta kapelusik z kwiatkiem, a po rewizji trzeba było kapelusza prostować i odświeżać i kwiatek dać nowy w miejsce pogniecionego i połamanego.

Był właśnie w mojem mieszkaniu obywatel Szynkiewicz i czytał sobie *Przyjaciela*, gdy p. Rex z innymi przybył na rewizję. Tego nakłoniono, że pozostał podczas rewizji i protokół podpisał wreszcie, czego początkowo nie chciał.

Ledwo, że w sobotę do domu wróciłem z Jabłonowa, a już mię na policję zawołano. Tam powiedziano mi, że żandarm doniósł, iż mam na ścianie tabliczkę z napisem „Czytelnia”, a o tem policji nie donosiłem, więc za to mam być do kary pociągnięty. Przedstawiono mi też, że bym rzekł się bibliotekarstwa i wszystko porzucił. Odpowiedziałem, że nie ustąpię, a prawa będę bronił.

Książki zabrane u mnie są następujące:

1. Rozmowy o Panu Jezusie przez ks. Filichowskiego, Warszawa 1884 u Czerwińskiego.
2. Królowa Korony Polskiej i Żywot Najśw. Marii Panny, Lwów 1885.
3. Życiorys uczonych mężów, mieszczan, kmieci i panów przez ks. Wojciecha Michnę. Kraków 1876 u Himmelblaua.

²⁹ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 131.

4. Kominiarz albo piosnka swatem. Poznań 1884 u Kraszewskiego.

5. Dwie igraszki wiejskie dla ochronek napisał Wł. Saława. Poznań 1884 u Kraszewskiego.«³⁰

Inny zaś bibliotekarz, z Kaszub, Jan Hińca, tak donosił o rewizji i jej skutkach:

»Było to dnia 2 lipca roku zeszłego [tj. 1888], kiedy przybył do mnie pan Rex w towarzystwie pana landrata i p. wójta i rewidowali u mnie Czytelnię Ludową, przy tem powiadał mi i powiadał ten pan Rex różnie, a jam jeno milczał, w końcu oświadczyłem, że nie pozwalam sobie książek dobrowolnie zabierać.

Pan Rex wybrał sobie 22 książki i spisał protokół, którego nie podpisałem, i gadał mi też, że pieniądze ściagał, że było w gazecie.³¹ Rewizja trwała 3 godziny. Potem ci panowie mnie opuścili i tak trwało aż do wiosny r. b. aż tu odbieram wezwanie na termin: „wegen unbefugter Kollektierung” (o niedozwolone zbieranie). Ja tu nie wiedział, co za kolekta się na mnie wali.

Kiedym przyszedł na termin, pan sędzia powiada, że jestem oskarżony o zbieranie pieniędzy w sumie 3 m 50 fen, które miałem posłać do *Wielkopolanina*. Jam mówił, że to nieprawda i powiedziałem, że te pieniądze złożyli członkowie i prosili mnie, abym odesłał — ja też jestem członkiem, więc odesłałem razem ze swoim, ale nie do *Wielkopolanina* tylko do biura Czytelni. Pytali się o członków a ja im podałem dwa nazwiska.

W tydzień już żandarm był u nich i wezwał ich na świadków, potem mnie skazano na 30 m kary. Świadków A. K. i J. O. się pytano: Czy jesteście członkami Czytelni? — Tak. — Czy was Hińca namawiał? — Nie, tylko Hińca powiadał, że to były piękne książki, więc jam zaraz przystąpił. — Drugi świadek tak samo zeznał po prawdzie. Potem mnie pytano, co to były za pieniądze, którem posyłał. Ja mu mówię, że to są od tych członków i moje. Na to sędzia powiedział że jeszcze będzie jeden termin i że redaktor *Wielkopolanina* będzie słuchany, co to za pieniądze były i na jaki cel.

Teraz koniec, a ja siedzę w domu przy mojej bibliotece i oczekuję więcej. Rozważ sobie kochany *Wielkopolaninie*, że to dla mnie cięższa praca, niż dla ciebie, bo ty się do mnie puszczasz koleją, a potem w torbie przychodzisz, a ja muszę do tych Kartuz na termin pieszko, a jest to 3 mile drogi — ale wierz mi mój bracie, że to mi wcale ciężko nie przychodzi, ja biegnę śmiało. Ci panowie myślą, że mnie nastraszą: oni się mogą omylić. A członkowie Czytelni też mi powiadają: kiedy to tak, to my na przyszły rok damy nie po 50 fen. ale po marce jako składkę od członka.«³²

Jaką gorliwością wykazywał się w czasie rewizji Rex, świadczy również przykład z Topolna (pow. świecki), gdzie odbył rewizję u organisty Józefa Kaldowskiego³³. Tam właśnie Rex z żandarmem Dąbrowskim nie tylko zrewidowali biblioteczkę ludową i zabrali z niej 9 książ-

³⁰ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 133.

³¹ W gazetach ogłoszono składki na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych.

³² *Gazeta Toruńska* 1889 nr 137.

³³ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 106.

zek, ale nawet mimo protestów Kałdowskiego jego własny księgozbiór, z którego również zabrano 11 tomów³⁴.

W związku z nasilającymi się rewizjami na Pomorzu Gdańskim sprawę tę podnosili w sejmie pruskim polscy posłowie³⁵ oraz biła na alarm polska prasa. Tak na przykład *Gazeta Toruńska* pisała:

»W ostatnich czasach donosiły gazety o częstych rewizjach naszych bibliotek ludowych, odbytych przez p. Rexa z Torunia. Że właśnie teraz policja z podwójną uwagą śledzi nasze czytelnie, mogliśmy się spodziewać i też bynajmniej nas nie dziwi. Ale co nas bardzo dziwi, to podpadająco wielka liczba książek zabieranych przez rewizorów, a do tego książek uznanych ogólnie, nie tylko u nas, ale i w Niemczech całych, za niewinne, nie napomykających o polityce i sprawach narodowych ani słowem jednym. Tak np. zabrał przy ostatniej rewizji w Chełmie p. Rex wg *Orędownika* aż 31 książek i między niemi nawet takie jak „Jajka wielkanocne” ks. Schmitta. Jeżeli w podobnej proporcji rzeczy pójdą dalej, to może się jeszcze doczekamy że pięknego poranku wszystkie nasze czytelnie ludowe przeniosą się do biur policyjnych, a lud nasz może przez kilka miesięcy, t. j. aż do skończenia rewizji rzekomo niebezpiecznych książek, będzie pozbawiony strawy duchowej [...] Jeżeli p. Rexowi, o tyle ocytanemu w polskiej literaturze, wydaje się nawet podejrzana książka taka, jak „Jajka wielkanocne”, to może się jeszcze doczekamy, że jaki inny rewizor zabierze nam na policję nawet nasz katechizm diecezjalny...«³⁶

Książki zabrane podczas rewizji kierowano do sądów, które mogły w ich sprawie podjąć kompetentną decyzję. Uwolnić lub skazać na wycofanie z bibliotek. I tak na przykład wyrokiem Izby Karnej w Toruniu w r. 1887 skazano na wycofanie z bibliotek takie pozycje: 1. „Polskie czasy, błogie czasy”; 2. „Szczęście w Ameryce”, powieść dla wybierających się do Ameryki przez Franciszka Ksawerego Tuczyńskiego. Poznań 1882; 3. „Piśmiennictwo polskie w zyciorysach naszych znakomitych pisarzy z dodatkiem wiadomości o celniejszych sztukmistrzach polskich”, dla ludu polskiego i młodzieży ułożył i obrazkami opatrzył Józef Chociszewski. Poznań 1882; 4. „Z kujawskiej ziemi”. Powieść osnuta na tle historycznym przez Chwalibora. Poznań 1882; 5. „Upominek dla młodzieży polskiej. Na pamiątkę trzechsetnej rocznicy Unii Lubelskiej”. Napisał W. Bełza. Kraków 1869; 6. „Dzieje narodu polskiego dla młodzieży”, skreślił i najważniejszymi wiadomościami z piśmiennictwa polskiego i jeografii zaopatrzył Józef Chociszewski. Wydanie czwarte ozdobione licznymi obrazkami. Poznań 1878; 7. „Raciczki”, powieść dla włościan polskich napisał Franciszek Ksawery Tuczyński. Wydanie drugie. Poznań 1882; 8. „Nowe powiastki historyczne dla młodzieży i ludu naszego”. Napisał Józef Grajner. Książeczka druga. Warszawa 1883³⁷.

³⁴ Były to książki: 1. „Święci Cyryl i Metody”; 2. „Szymek i Handzia”; 3. „Wieczory pod lipą”; 4. „Słowo prawdy Narodu Polskiego”; 5. „Braterstwo”, książka 2 1865; 6. „Polska Sybilla”; 7. „Sybilla druga starożytna”; 8. „Zyciorys kardynała Ledóchowskiego”; 9. „Tajemnice Talmudu”; 10. „Sąsiedzi na granicy”; 11. „Rysy z życia ks. Antoniewicza”. Ponadto Rex zabrał osobno elementarz Chociszewskiego.

³⁵ *Gazeta Toruńska* 1888 nr 41, 42, 72, 73, 76.

³⁶ *Gazeta Toruńska* 1887 nr 291.

³⁷ *Gazeta Toruńska* 1887 nr 112.

Wyrokiem sądu okręgowego w Kwidzynie w 1890 r. zakazane zostały: 1. „Obrazki historyczne (książeczka 3) z życia świętobliwych, błogosławionych i zasłużonych krajowi cnotą i odwagą i męstwem Polaków i Polek. Napisane przez różnych autorów pod redakcją Janka z Bielca [J. K. Gregorowicza]. Warszawa 1861. 2. „Obrazki historyczne...” (książeczka 6).

Sąd okręgowy w Starogardzie skazał na wycofanie książki: 1. „Stanisław, czyli owoce bogobojności i pracy”. Powieść przez B. Kwaśniewskiego. Poznań 1881. Nakład Simona; 2. „Ukryte skarby” przez Jana Kantego Gregorowicza. Poznań 1867; 3. Powiastkę pt. „Rządy kobiece” napisaną przez ks. Wł. Chotkowskiego, a umieszczoną w zbiorze pt. „Siedem powiastek z życia ludu wiejskiego”. Poznań 1888³⁸.

Zarząd TCL wzywał bibliotekarzy do wycofania tych książek z bibliotek (odesłania do Poznania lub zniszczenia na miejscu).

Ale nie brakło także przykładów odwrotnych, kiedy sądy odrzucały wnioski o konfiskatę szeregu książek. I tak sąd ziemiański w Toruniu wyrokiem z dnia 24 VI 1889 oddalił wniosek prokuratora o konfiskatę książki zabranej u Zielińskiego w Wąbrzeźnie, pt. „Połączenie Litwy z Polską”. Na pamiątkę trzechsetlecia Unii Lubelskiej opowiedział Mieczysław z Poznania. Wydanie drugie. Poznań 1869³⁹; wyrokiem z dnia 8 XI 1889: „Pius IX”, napisał ks. A. Kanticki. Poznań 1887; wyrokiem z 22 XI 1889: „Nad przepaścią”. Powieść kujawska przez XXX. Poznań 1886 oraz „Powiastki polskie” przez Fr. hr. Skarbka. Poznań 1883.

Sąd grudziądzki wyrokiem z dnia 2 XI 1889 oddalił wnioski o konfiskatę książek zabranych Józefowi Kałdowskiemu w Topolnie: „Sąsiedzi na granicy” przez S. J. Poznań 1886; „Ostafiej Daszkowic” przez Józefa z Warszawy. Poznań 1867 i „Lutnia Kochanowskiego”. Zestawił Semen Smereka. Lwów 1885⁴⁰.

Oczywiście, każde takie „uniewinnienie” witano z wielką radością. *Gazeta Toruńska* tak pisała: »Bodajże już się przebrały książki, na które z jaką taką szansą cień rzucać można«⁴¹. A dalej: »Jeżeli prokuratorie państwowe dalej tak pracować będą, to z tych samych książek przez sądy za niewinne uznanych, będzie można pokaźną bibliotekę założyć, której nawet nasz najserdeczniejszy [tj. Rex] w podejrzenie położyć nie zdoła.«⁴²

W związku z rewizjami Zarząd TCL wydał „Wskazówki dla p.p. delegatów, bibliotekarzy i kolektorów Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu”, w których to zawarte były pouczenia, jak należy zachowywać się w czasie przeprowadzanych rewizji bibliotek⁴³. Ponadto gazety polskie zamieszczały odezwy Zarządu TCL do usuwania z bibliotek książek „zasądzonych”.

W sprawie metod rewizji przeprowadzonych przez Rexa występowali, jak już wspomniałem, w sejmie pruskim posłowie polscy: Czarliński, Neubauer i Motty. Między innymi ks. kan. Neubauer w swojej

³⁸ *Gazeta Toruńska* 1890 nr 24, 36.

³⁹ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 230.

⁴⁰ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 274.

⁴¹ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 230.

⁴² *Gazeta Toruńska* 1889 nr 274.

⁴³ *Gazeta Toruńska* 1889 nr 173.

mojemu stwierdził, że Rex »gospodaruje w czytelniach ludowych Prus Zachodnich jak pasza na małą skalę [...] a zły przykład jego w tym względzie wpływa niestety bardzo ujemnie na niektóre organa policyjne w prowincji«. ⁴⁴

Warto zaznaczyć, że podczas przeprowadzonych rewizji Rex zachowywał się wyzywająco i prowokacyjnie, argumentując niekiedy bibliotekarzom, że książkami Polski nie przywróca ⁴⁵.

Rex w swej walce z książką polską nie działał bezinteresownie, otrzymywał bowiem honoraria za recenzowanie książek zakwestionowanych (pisząc przy tym długie elaboraty) oraz za stawanie jako świadek na rozprawach sądowych. W recenzowanych książkach próbował nawet doszukiwać się różnych alegorii, aby nawet dziecinne powiastki uznać za niebezpieczne ⁴⁶. Przy tym zdarzyło się że po raz drugi podawał książki przed kilku laty przez sądy uniewinnione. Zresztą przy końcu swojej działalności poniósł klęskę, gdyż sądy pruskie zaczęły coraz częściej oddalać wnioski o zasądzenie książek. Wreszcie śmierć Rexa, która nastąpiła w końcu 1889 r., przerwała jego „dzieło” ⁴⁷.

Znamiennym faktem było to, że niektóre zakwestionowane przez Rexa książki rozpatrywały sądy już po jego śmierci. Charakterystycznym przykładem była sprawa „Pana Tadeusza”. *Gazeta Toruńska* w artykule pt. „Pan Tadeusz przed izbą karną sądu ziemiańskiego w Grudziądzu” tak pisała:

»Dziełem pośmiertnym p. Rexa — nie „Pan Tadeusz”, ale przedłożenie „Pana Tadeusza” w izbie karnej w Grudziądzu, aby nad tak niebezpieczną dla spokoju publicznego książką wyrzekła swe anatema. Przecież Bartek — Prusak na radzie u Maćka Dobrzyńskiego wymyśla Prusakom co się zmieści, a ustęp ten jak na słuchaczach Niemczech okropne robi wrażenie, tak też umysły Polaków podburzał może do gwałtów przeciwko narodowości niemieckiej. Tyle p. Rex i pan prokurator.

Ale izba karna przeczytawszy tłumaczenie „Pana Tadeusza” przez Lipinera odrzuciła w terminie 10 maja wniosek prokuratury i uwolniła dzieło motywując wyrok w taki sposób: nie zależy koniecznie na intencjach a u t o r a dzieła, wystarczałyby niezgodne z § 130 kodeksu karnego intencje osób rozpowszechniających dzieło; zamiarem zaś tych osób było krzewienie oświaty polskiej i znajomości literatury ojczyźnej; prze-

⁴⁴ *Gazeta Toruńska* 1888 nr 72.

⁴⁵ *Gazeta Toruńska* 1888 nr 73.

⁴⁶ Jako przykład zastrzeżeń Rexa świadczy fragment recenzji „Śpiewów historycznych” J. U. Niemcewicza: »Podpada u autora wyraźna wrogość wobec nieprzyjaciół Polski, charakterystyczna u każdego literata polskiego. Chociaż Niemcewicz był ostrożny w wypowiedziach, zaatakował także Niemców. Mówiąc na przykład o królowej Ryksie, która pochodziła z rodziny niemieckiej, Niemcewicz pisał: „Do nas przyszła z niesympatycznego państwa i nienawidziła Polaków. Obciążyla ich określeniem bandytów, natomiast dworzan zagranicznych oceniała życzliwie”«. (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta generalne landratury chojnickiej, sygn. 274, s. 75. Tłumaczenie według Jerzego Koniecznego: „Droga Henryka Sienkiewicza”. W: H. Dubowik, J. Konieczny, J. Malinowski: „Polska powieść historyczna. Wybrane zagadnienia z dziejów recepcji i warsztatu twórczego”. Bydgoszcz 1968 s. 42-43).

⁴⁷ *Gazeta Toruńska* (1889 nr 279) doniosła: »Dziś rano rozeszła się w Toruniu szybka wiadomość o nagłej śmierci komisarza ministerialnego p. Rexa. Umarł też rzeczywiście wczoraj wieczorem powróciwszy z zebrania rolniczego w Chełmży. Właśnie, gdy pił w domu po powrocie herbatę, tknął go paraliż na serce, że spadł z krzesła i w jednej chwili nie żył.»

mowa Bartka — Prusaka może pobudzić w danym razie kilka osób do gwałtów przeciwko społeczności niemieckiej, nigdy zaś całą społeczność czyli „całą klasę”, czego § 130 nieodzownie wymaga.

Pan prokurator oświadczył prywatnie, że rewizji przeciw wyrokowi nie założy, można tedy sprawę raz na zawsze uważać za rozstrzygniętą [...] Ubolewać przychodzi nad tym smutnym przejawem cywilizacji niemieckiej, że nawet nad „Panem Tadeuszem” rozprawia z całą powagą na sądzie jako nad książką dla spokoju publicznego niebezpieczną...⁴⁸

Wprawdzie po śmierci Rexa odbywały się jeszcze rewizje polskich bibliotek, ale już z mniejszym nasileniem i mniejszą gorliwością. Same rewizje nie były — jak już na wstępie zazaczyłem — jedyną formą przeciwdziałania władz pruskich (wkrótce bowiem zaczęła rozwijać się bardziej niebezpieczna akcja zakładania bibliotek niemieckich)⁴⁹, ale miały wpływ na rozwój polskiego czytelnictwa na Pomorzu Gdańskim. Z jednej bowiem strony hamowały rozwój bibliotek ludowych i odstraszały niektórych bibliotekarzy (Wiśniewski), ale z drugiej jeszcze bardziej mobilizowały (Hińca) do wzmożenia wysiłków na odcinku czytelnictwa ludowego. W sumie jakkolwiek przysporzyły sporo kłopotów bibliotekarzom i zarządowi TCL, nie potrafiły zahamować działalności bibliotek. Czytelnictwo książki polskiej na Pomorzu Gdańskim rozwijało się dalej⁵⁰.

⁴⁸ *Gazeta Toruńska* 1890 nr 110.

⁴⁹ Pierwsze niemieckie biblioteki ludowe powstały na Warmii w 1887 r. (DZAM, Rep. 77, Tit. 78 nr 29, Fasc. 2: Volksbibliotheken in Ostpreussen, k. 9).

⁵⁰ W roku 1897 istniało na Pomorzu Gdańskim 230 bibliotek TCL, w 1906 — 257, w 1907 — 266, w 1913/14 — 328.



KSIĘGOZBIORY DOMOWE ROLNIKÓW

Zmiany społeczno-gospodarcze, jakie dokonały się w Polsce Ludowej, wywarły olbrzymi wpływ na rozwój kulturalny kraju. Procesy przemian nie ominęły wsi i wpłynęły korzystnie na jej rozwój. Początkiem zmian kulturalnych była walka z analfabetyzmem, która stworzyła dodatkowe liczby potencjalnych użytkowników książki. Za tym poszły wielomilionowe nakłady książek klasyków polskich i obcych. Spełniło się marzenie wielu chłopów, którzy dawali niejednokrotnie niekłamany wyraz miłości do książki w swoich pamiętnikach. Jeśli wieś przed wojną stanowiła krąg ludzi o największej liczbie analfabetów, to dzisiaj pod względem wykształcenia podstawowego różnice między wsią i miastem coraz bardziej się zacierają. Czynnikiem przyspieszającym proces przeobrażeń kulturalnych wsi była książka wypożyczana w bibliotece lub kupowana na własność. Jednak porównując zakup książek przez rolników i pracowników umysłowych, widzi się duże różnice. Wedle R. Cybulskiego — w budżetach domowych pracowników umysłowych przeciętne wydatki na książki w 1962 r. wyniosły 37 zł, natomiast wydatki na książki w budżetach rodzin chłopskich, oceniając szacunkowo, nie były wyższe niż 5 zł¹. Wiele przyczyn złożyło się na ten stan rzeczy. Do najważniejszych można zaliczyć: poziom wykształcenia, tradycje kulturalne, nawyk obcowania ze słowem drukowanym, wewnętrzna potrzeba kontaktu z książką. Należy sądzić, że przyjdzie czas, kiedy mieszkańcy wsi po zaspokojeniu głodu kina, telewizji, motocykla odczują potrzebę książki, gazety i czasopisma. Wprowadzony do gospodarki chłopskiej postęp techniczny ułatwi pracę rolnikom, upodobni ją do pracy robotnika w przemyśle i da więcej wolnego czasu dzieląc dobę na pracę, czas wolny i odpoczynek. Taki podział doby, który jest marzeniem setek tysięcy młodych ludzi ze środowisk wiejskich, daje większe możliwości aktywnego uczestniczenia w kulturze niż nie unormowana czasowo praca rolnika w tradycyjnej gospodarce chłopskiej, zależnej od pór roku i kaprysów pogody.

Miarą aktywnego uczestnictwa w kulturze każdego człowieka jest m. in. posiadanie własnych książek. Kupowanie książek stanowi wyższy etap kultury czytelniczey, dowodzi trwałych związków człowieka z książką i świadczy o jego aktywności intelektualnej.

Motywy skłaniające rolników do kupowania książek mają charakter utylitarny. Dużą rolę spełnia księgozbiór własny zawierający literaturę fachową. Służy ona pomocą w rozwiązywaniu trudności napotykanych w codziennej pracy i jednocześnie podsuwa szereg pomysłów praktycznych rozwiązań w gospodarstwie rolnika ułatwiając pracę i zwiększając jej efektywność. To ostatnie nie jest obojętne dla samego rolnika, jak też dla gospodarki narodowej.

¹ Cybulski R.: Popyt na rynku księgarskim na tle przemian społeczno-gospodarczych w Polsce Ludowej. Warszawa 1966, Biblioteka Narodowa Instytut Książki i Czytelnictwa s. 256.

Zbieractwo książek wśród chłopów ma już w Polsce bogatą tradycję. Książki zbierał Jan Wantuła ze Śląska, który zgromadził około 2500 tomów, i Franciszek Niezwicki zamieszkały na Pomorzu w drugiej połowie XIX wieku. Książka w okresie zaborów była nosicielką polskości, uczyła patriotyzmu i języka ojczystego. W okresie międzywojennym, ze względu na wysoką cenę książki w porównaniu z dochodami ludności wiejskiej i słabą sieć bibliotek wiejskich była ona na wsi zjawiskiem rzadkim. Dopiero po II wojnie światowej książka znalazła szeroką drogę pod wiejskie dachy, już nie słomiane, lecz z materiałów ogniotrwałych. Poważną rolę w pochodzie książki na wieś odegrał wzrost liczby umiejących czytać oraz szeroki dostęp do książki.

Badania, które przeprowadziłem w wsi Majdan Gromadzki w powiecie biłgorajskim, dokumentują zmiany, jakie się w ostatnich dziesięciokilku lat dokonały. Wieś Majdan Gromadzki jest mała, bo licząca tylko 52 gospodarstwa. Oddalona jest od miasta powiatowego o 7 km. Ludność zajmuje się rolnictwem na piaszczystych glebach i dodatkowo tkaniem włosianki.

Materiał do niniejszego artykułu został zebrany drogą:

- 1) analizy struktury księgozbiorów domowych w całej wsi, obejmującej 52 gospodarstwa,
- 2) 52 wywiadów z rolnikami.

Księgozbiory domowe rolników stanowią wspólną własność członków rodziny. Ich wielkość i zawartość zależy od atmosfery intelektualnej i kultury czytelniczej osób zamieszkujących wspólnie dom. Wnikliwe badania księgozbiorów pozwoliły na wyodrębnienie czynników, które wpływają na stan posiadania własnych książek. Należą do nich: a) wykształcenie rolnika, b) wiek, c) sytuacja materialna, d) aktywność społeczna.

Odnosnie do wpływu wykształcenia i wieku rolnika na wielkość księgozbioru domowego koncentrowałem swoją uwagę na faktycznym kierowniku gospodarstwa rolnego. W świetle obserwacji okazało się, że często wykształcenie rolnika wpływa na jego sytuację materialną. W gospodarstwach zamożniejszych, zmechanizowanych i większych częściej można spotykać znaczniejsze zbiory książek, gazet i czasopism rolniczych. Jednak w sumie zaledwie 9,6% rodzin rolników posiada więcej niż 8 książek nie licząc podręczników, 57,8% domów posiada księgozbiór złożony z 1-9 książek, a 32,6% — nie posiada ich w ogóle. U jednego z rolników było 85 książek, co stanowi 23,3% ogółu posiadanych książek przez wszystkich rolników. Zaledwie w 2 przypadkach książki znajdowały się w biblioteczkach. Znakomita większość przechowywała je na strychu, w szafach i szufladach stołów.

Wielkość księgozbioru domowego a wykształcenie

Wykształcenie jest decydującym czynnikiem wpływającym na ilość książek własnych zgromadzonych w domu. Wielkość księgozbioru domowego wzrasta proporcjonalnie do posiadanego wykształcenia. U osób, które mają ukończoną szkołę podstawową, przeważa literatura piękna nad literaturą fachową. Z kolei zaś osoby posiadające więcej niż 7 klas szkoły podstawowej (szkoła przysposobienia rolniczego, zasadnicze szko-

ły zawodowe i inne) gromadzą, obok literatury pięknej, książki fachowe z zakresu rolnictwa i specjalizacji uzyskanej w szkole.

Księgozbiory domowe osób z wykształceniem wyższym niż podstawowe są większe i oscylują w granicach od 21 do 50 książek. Rolnicy, którzy mają wykształcenie w zakresie 1-4 klasy szkoły podstawowej, mają księgozbiory bardzo małe, liczące średnio 4 książki. Dobór tych książek jest zupełnie przypadkowy. Sami posiadacze nie pamiętają, jaką drogą dotarły one do nich. Najczęściej są to publikacje przestarzałe w formie i treści.

Wielkość księgozbioru domowego a wiek gospodarza

Największe księgozbiory posiadają rolnicy w wieku od 31 do 40 lat. Są to osoby prowadzące najczęściej samodzielne gospodarstwa i w pełni odpowiedzialne za wyniki swojej pracy. Doświadczenie, które zdobyli, przekonuje ich o tym, że bez pomocy książki, dobrej rady agronoma nie może być mowy o dalszym prowadzeniu gospodarstwa na wysokim poziomie.

Księgozbiory gospodarzy w wieku ponad 50 lat są małe, liczą 1-10 tomów. O tym, że są w ogóle w domu, zdecydowali inni członkowie rodziny (dzieci). Wykształcenie starszych rolników nie przekracza 1-2 klas szkoły podstawowej. Trudno ich winić za ten stan rzeczy, ponieważ stopień wykształcenia, jaki uzyskali w latach międzywojennych lub w wyniku realizacji powojennej ustawy o walce z analfabetyzmem, utrudnia lub wręcz uniemożliwia czytanie, nie mówiąc już o recepcji treści lektury. Ludzie ci rekompensują brak kontaktu z książką słuchaniem radia i oglądaniem programu telewizyjnego. Większość z nich bierze udział w zajęciach prowadzonych na uniwersytecie powszechnym.

Księgozbiory młodych rolników nie są również duże, ponieważ nawet najgorliwsi czytelnicy kupują książki stopniowo i dopiero z biegiem lat księgozbiory ich się bogacą. Budżety rodzin rolniczych w Majdanie Gromadzkim są skromne. Stąd też kupowane są książki tanie, w cenie od 2 do 30 zł. Droższe książki znajdujące się w księgozbiorach domowych trafiły tam w postaci nagród za udział w konkursach organizowanych przez różne instytucje zajmujące się propagandą książki i postępem w rolnictwie.

Wielkość księgozbioru domowego a sytuacja materialna

Sytuacja materialna rolników ma poważny wpływ na wielkość księgozbioru domowego. Z analizy materiałów otrzymanych w wyniku badań wynika, że tam, gdzie sytuacja materialna rolnika jest dobra, znajdowało się znacznie więcej książek własnych; zaledwie 8% gospodarstw uznanych za dobrze rozwinięte nie posiadało książek. Byli to rolnicy, którzy wznosili nowe budynki gospodarcze, przeznaczając wszystkie fundusze na ten cel. Za podstawę do ustalenia sytuacji materialnej rolnika brałem stopień zmechanizowania gospodarstwa, posiadanie aparatu radiowego lub telewizyjnego i wygląd zewnętrzny budynków gospodarskich oraz domu mieszkalnego.

Wielkość księgozbioru domowego a aktywność społeczna

Zasadniczym czynnikiem mającym wpływ na wielkość księgozbioru domowego rolnika jest jego aktywność społeczna. Nie ulega jednak

wątpliwości, że przynależność do rozmaitych organizacji społeczno-politycznych związana jest z wykształceniem i ogólnym poziomem intelektualnym, które kształtuje m. in. czytelnictwo. W badaniach korzystnie wypadli członkowie partii politycznych (PZPR i ZSL). Większość z nich, bo aż 90% posiada księgozbiór domowy liczący 11-50 książek.

Pod względem zawartości księgozbiory domowe przedstawiają się, jak następuje:

1. Literatura piękna polska	91 książek
2. Literatura piękna obca	32 "
3. Książki o treści religijnej	83 "
4. Uprawa roślin przemysłowych	65 "
5. Hodowla zwierząt	28 "
6. Oświata i wychowanie	17 "
7. Prawo	17 "
8. Medycyna	12 "
9. Językoznawstwo	7 "
10. Nauka o literaturze	5 "
11. Maszynoznawstwo	3 "
12. Książki o charakterze encyklopedycznym. Słowniki	3 "
13. Ekonomia	1 "
Razem	364 książki

Stanowczo za mało jest więc książek o charakterze encyklopedycznym. W całej wsi liczącej 281 mieszkańców spotkałem w księgozbiorach domowych tylko 1 egzemplarz „Małej encyklopedii zdrowia”, 1 egzemplarz „Encyklopedii ochrony roślin” i 1 słownik. Rolnicy twierdzą, że książki te są dla nich za drogie, mają drobny druk i mało komunikatywny język. Wiadomo że korzystanie z encyklopedii wymaga od użytkownika odpowiedniego przygotowania w zakresie wykształcenia ogólnego.

Najliczniej reprezentowana jest powieść i książki z zakresu rolnictwa oraz literatura o tematyce religijnej w postaci biblii, zbiorów kolęd itp.

Nie stwierdzono w księgozbiorach domowych obecności książek społeczno-politycznych. W udzielonych wywiadach rolnicy twierdzili, że „na czytanie takich książek brak jest czasu”, „wiadomości z tego zakresu przekazuje im radio, prasa i telewizja”. Nikt z badanych w wieku 18-65 lat nie wskazał na książkę jako źródło informacji w zdobywaniu wiedzy społeczno-politycznej. Książek tych nikt nie kupuje i nie wypożycza. W całej wsi znaleziono tylko 2 książki z serii „Koliber”, które są lekturą obowiązkową dla uczniów. Gdyby nie konieczność przeczytania tych książek z racji lektury obowiązkowej, to z pewnością nie byłyby również kupowane, mimo iż są tanie.

Zdaniem wielu badanych osób brak poczytności tych książek i zakupów leży w ich skromnej szacie graficznej (okładki). Inną przyczyną małej popularności literatury pięknej o dużych wartościach artystycznych i ideowych jest brak na wsi pośrednika między wydawcą a czytelnikiem. Bibliotekarze bibliotek gromadzkich nie zawsze z pełną odpowiedzialnością przyjmują na siebie tę rolę. Poza tym, oddziaływanie biblioteki gromadzkiej małe wprost proporcjonalnie do odległości biblioteki od miejsca zamieszkania czytelnika. Ogólnie rzecz biorąc olbrzymia większość społeczeństwa wiejskiego pozostaje poza zasięgiem wpływu bibliotekarza.

Podobnie rzecz ma się z zainteresowaniami poezją wśród rolników. Utwory poetyckie ze względu na swój język i styl są dla ludzi słabo przygotowanych trudne w odbiorze. Toteż w badanej zbiorowości trudno było znaleźć jej miłośników.

Zainteresowanie prozą wśród mieszkańców wsi jest dominujące. Dotyczy to przede wszystkim powieści historycznej, sensacyjno-kryminalnej, przygodowej i podróżniczej. W domowych księgozbiorach przeważają dzieła klasyków (znacznie częściej literatury polskiej niż obcej). Do najczęściej reprezentowanych w księgozbiorach domowych należą tacy autorzy jak: H. Sienkiewicz, J. I. Kraszewski, B. Prus i A. Mickiewicz. Ze współczesnych pisarzy polskich powodzeniem cieszą się autorzy: A. Fiedler, J. Meissner, G. Morcinek, M. Moczar („Barwy walki”), J. Przymanowski, J. Markiewicz (pisarz ziemi biłgorajskiej). Z pisarzy obcych najchętniej nabywani są: M. Twain, J. F. Cooper, M. Gorki i M. Ostrowski. Utwory współczesne zarówno polskie jak i obce nie cieszą się powodzeniem. Dla rolników literatura współczesna, poza nielicznymi wyjątkami, nie istnieje. Ci, którzy kupują książki, wybierają pozycje o tematyce wojennej i wspomnienia słynnych dowódców partyzanckich związanych swoją działalnością (przynajmniej w części) z powiatem biłgorajskim.

W zbiorach domowych mało znajduje się książek technicznych. Wiąże się to częściowo z brakiem odpowiednich książek popularyzujących najnowsze osiągnięcia techniczne. Dotyczy to szczególnie tych nauk, które mają bezpośredni wpływ na rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wydaje się, iż akcję popularyzowania książki technicznej należy rozpocząć już w szkole podstawowej, gdzie nie tylko polonista i bibliotekarz powinni zabiegać o rozwój czytelnictwa, ale również fizyk, chemik, matematyk i inni.

Większą popularnością w księgozbiorach domowych cieszą się u rolników piśmiennictwo rolnicze. Na ogólną ilość 96 książek rolniczych (razem z maszynoznawstwem rolniczym) znajdujących się u gospodarzy 50 wydanych jest po 1956, a wiele pochodzi z lat 1964-1968. Są to więc książki nowe, świadczące o rosnącym zapotrzebowaniu na tę literaturę. Żałować należy, że tylko 24% rolników posiada książki rolnicze. Najczęściej spotykane w księgozbiorach domowych są książki z zakresu pszczelarstwa (12 książek), stosowania nawozów sztucznych (16), uprawy roślin przemysłowych (17) i hodowli zwierząt domowych (8). Przeważają wydania broszurowe, tanie i krótkie, o zwięzłej treści i zawierające praktyczne wskazówki bez zbędnego teoretyzowania. Popularną książką wśród badanej zbiorowości jest „Kodeks drogowy” spotykany w 32% gospodarstw. Opinia czytelników wiejskich dotycząca literatury rolniczej jest na ogół pozytywna (chodzi głównie o wydania broszurowe). Blisko 20% badanych rolników stwierdza, że korzysta z literatury rolniczej, bo uczy ona ich „nowych sposobów hodowli zwierząt” i „racjonalnej uprawy roli z zastosowaniem nowych maszyn rolniczych”. Około 10% rolników w swoich wypowiedziach całkowicie negowało przydatność książki rolniczej w praktycznej działalności rolnika. Pozostali (70%) nie mieli na ten temat własnego zdania. Uogólniając należy stwierdzić, że z wydanych 50 mln egzemplarzy książek rolniczych po wojnie tylko nieliczne trafiły do księgozbiorów domowych. Zawodzi tu dystrybucja książek. W całym kraju mamy około 60 tysięcy sklepów wiejskich, ale większość pracowników sklepów i sprzedawców w kios-

kach „Ruchu” wystrzega się tej literatury twierdząc, że nie ma nabywców. Księgarnie powiatowe mają te książki, ale nie są one należycie eksponowane w witrynach księgarskich i może dlatego mało kto o nie prosi. Przydałby się również bibliobus, który mógłby rozprowadzać dobrą i taną książkę rolniczą na wsi.

Ciekawe są drogi książki, jakimi dociera ona na wieś. Dokładna analiza wykazuje, że mało jest książek, które zostały dobrowolnie zakupione przez rolnika. Często stanowią one dodatek do zakupionych towarów w sklepie. Wiele książek pochodzi z różnych darów. W ciągu roku 1968 wieś Majdan Gromadzki wydała na zakup książek 2,10 zł na osobę, co daje zaledwie 0,38 książki (licząc broszury) na osobę. Zakupiona literatura to: lektura szkolna (10 egz.), literatura dziecięca (31), z innych dziedzin (6).

Praca nad rozwijaniem zainteresowań rolnika książką wymaga wiele wysiłku i zaangażowania wszystkich sił ludzi, którym zależy na dalszym rozwoju wsi polskiej i jej kultury. Należy usprawnić dystrybucję książek i informację o nich. Bardzo dogodną formę sprzedaży książek prowadzi Powszechna Księgarnia Wysyłkowa w Warszawie. Ta forma sprzedaży odpowiada rolnikom, lecz wymaga dostarczenia im prospektów wydawniczych (do klubów) i stałego informowania o nowościach wydawniczych przez radio, telewizję i prasę. Te środki masowego przekazu spełniają swoją rolę, gdyż w badaniach na pytanie: „Skąd czerpie Pan(i) informację o nowych książkach?” — znalazły się one na pierwszym miejscu. Po nich dopiero wystąpił bibliotekarz, agronom i nauczyciel.

Informując o książkach trzeba pamiętać, aby była to informacja aktualna, obejmująca najciekawsze publikacje. Recenzje książek i dokładne informacje o możliwościach kupna powinny być zamieszczane w tej prasie, która trafia do odbiorcy wiejskiego, jak również w radio i telewizji. Informacje i recenzje o książkach powinny być rzeczowe i pomagać czytelnikom we właściwym doborze literatury, a wydawcom w doskonaleniu swojej pracy.

FELIETON

bibliograficzny

ZJAZDY I WYJAZDY

Na wstępie należy zdemontować plotki, jakoby „Współautorzy” zniechęceni faktem, że niektórym felietonom w druku ubywało raz środka, raz początku, to znowu przypisu, złamali pióro i zdecydowali wszystkie swoje uczucia przelewać już tylko w sprawozdania dla Głównego Urzędu Statystycznego. Przerwę w ukazywaniu się felietonów spowodowały niespodziewane peregrynacje, o których nie zrażeni przeciwnościami długo jeszcze mamy zamiar wspominać. Dostarczyły nam one bowiem licznych analogii i niezapomnianych wrażeń.

Na początek parę słów o międzynarodowych spotkaniach bibliotekarzy. Nie tu miejsce na oficjalne sprawozdania, a więc nieco skojarzeń i luźnych impresji.

Propagujemy z urzędu słowo pisane, ale w świecie radia, telefonów, listów i wielu, wielu innych środków komunikacji ciągle jeszcze najwyżej cenią się bezpośrednie spotkania oko w oko. Porzucamy swoje łóżka, znosimy niewygody pod-

róży, aby na zjeździe, konferencji, kongresie spotkać się z ludźmi, którzy zważają na swoich opłotków w tym samym co i my spoglądają kierunku. Na najciekawszym nawet zjeździe o jego ostatecznej ocenie zadecydują długie rozmowy w kulisach, kontakty prywatne w czasie przerw, spotkania poza oficjalnym czasem trwania obrad. I to są właśnie te aktywa kongresowe, nie umieszczane w sprawozdaniach ani literaturze.

Największym wydarzeniem bibliotekarskim bieżącego roku było 36 Generalne Zgromadzenie Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich, czyli po prostu IFLA. Między 28 sierpnia a 7 września w Moskwie odbywał się sejm prominentnych przedstawicieli naszego zawodu, którzy zjechali dostojnie z całego świata, także i po to, żeby się osobiście nawzajem poznać lub odnowić kontakty już istniejące. W kulisach, w czasie przerw poinformować się, podyskutować i... poplotkować.

Kiedy w dniu uroczystej inauguracji Sesji, w dostojnej Sali Kolumnowej Związków Zawodowych zasiadło ok. 600 bibliotekarzy wszelkich specjalności, kiedy nastąpiły pierwsze, na razie jeszcze bardzo oficjalne wystąpienia władz i organizacji, chyba każdy z uczestników przeżywał to samo — poczucie wielkiej wagi naszego zawodu, jego znaczenia we współczesnej cywilizacji, której tak wiele ciągle jeszcze ma do zaoferowania. Ci, których znaliśmy z kart obcej literatury fachowej, okazali, poza miłością do komputerów, także oblicze prywatne — upodobania do radości życia i świata. Tkwiące na piersi delegata tabliczki z nazwiskiem i krajem uczestnika ogromnie ułatwiały nawiązywanie kontaktów i oszczędzały zbędnych formalności. Doskonała organizacja Kongresu pozwoliła w pełni skorzystać z dobrodziejstwa kontaktów także grupie bibliotekarzy polskich, która dzięki przebiegłym działaniom samego Prezesa Zarządu Głównego SBP mogła przez cztery dni uczestniczyć w niektórych posiedzeniach IFLA. Po raz pierwszy polscy bibliotekarze mogli uzupełnić przystojniowe już skromne szeregi oficjalnych reprezentantów, na prawach grupy turystycznej ze specjalnym programem, która zwiedzała biblioteki Wilna, Leningradu i Moskwy pod opieką „Sport-Touristu”. Przykre to, że wśród tylu innych krajów Europy, a szczególnie krajów obozu demokracji tylko Polacy mają zawsze tego rodzaju problemy. Tak więc nasi koledzy z NRD reprezentowali swój kraj w grupie 40-osobowej, gdy oficjalna delegacja polska liczyła 8 osób i wraz z Bermudami, Australią, Iranem, Luksemburgiem i Turcją należała do grup najmniej licznych.

Nie tylko wielkie, międzynarodowe spotkania mogą być pouczające. Jako goście mieliśmy okazję obserwować zjazd bibliotekarzy w zacisznym holenderskim miasteczku Apeldoorn. Nie będziemy referować jego wyników — to co pobudziło do ciekawych skojarzeń z rodzimymi zjazdami tego typu, to powszechna już w tej chwili na świecie nowa forma prowadzenia obrad. Nic tu na przykład po przemarszaniach zwanych u nas wyborami — omija to kongresowych gości, załatwiane wcześniej i korespondencyjnie. Na zjazd przyjeżdża się za własne pieniądze i nikt nie ma czasu ani ochoty uczestniczyć w formalistycznych sprawach organizacyjnych. Sam zjazd wygląda początkowo zupełnie zwyczajnie — przemówienia powitalne, brodaty profesor, który ze swadą odkrywa bibliotekarzom swoją „Amerykę” (znamy tu, znamy); następnie jednak, gdy przychodzi do wymiany poglądów, sceneria się zmienia — w programie dyskusja o problemie bibliotek regionalnych. Na podium zasiadają projektodawcy z dyrektorem Biblioteki Królewskiej dr C. Reedijkem na czele. Na sali ustawiono kilka mikrofonów, po krótkim zagajeniu, które przypomniało główne tezy projektu, rozwinęła się ogólna wymiana zdań, przechodząca w dość gorącą atmosferę sporów i dyskusji między salą a ekspertami z Prezydium. Co chwila dociskał się ktoś do mikrofonu, aby zapytać lub zaprotestować.

Podobnie odbyła się dyskusja dotycząca zasad polityki bibliotecznej z udziałem przedstawicieli parlamentu. Tym razem toczyła się ona nieomal pomiędzy samymi ekspertami polityki państwowej a delegowanym przedstawicielem bibliotekarzy w osobie dyrektora jednej z bibliotek uniwersyteckich. Raz tylko ktoś odważny z sali pozwolił sobie wtrącić swoje trzy grosze. Dyskusja przebiegała zresztą bez formalnego zagajenia, wszyscy obecni posiadali bowiem komplet powielonych materiałów.

Wydaje się, że ten sposób prowadzenia obrad, w którym kompetentni spotykają się z zainteresowanymi w formie bezpośredniej dyskusji, mógłby przyjąć się i u nas, zastępując nieco zwietrzały już system „referatowy”. Nie uchwała się w ten sposób nierealnych wniosków, kierownictwo prezentuje swoje racje i realne możliwości, wysłuchuje obiekcji i pytań i musi się do nich ustosunkować.

Pozornie zjazd kończy się na niczym, ale atmosfera ogólnego zaangażowania i zainteresowania nie wymęczonych taśmiecami przemówień słuchaczy pozwala sądzić, że i bez długich referatów, uroczystego wędrowania na mównicę i głosów, w dyskusji, które nie mają nic wspólnego z tematem, natomiast prestiżowo przysługują uczestnikowi, coś sobie jednak wzajemnie powiedziano, a to jest celem wszystkich ludzkich spotkań.

WSPÓŁAUTORZY

 PRZEGLĄD
piśmiennictwa

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Próba oceny bibliotek związkowych. Czytelnictwo młodzieży wiejskiej. Nowe inicjatywy czytelnicze ZMW. Bezdomne biblioteki. Sytuacja punktów bibliotecznych w PGR.

W dniu 23 września 1970 r. odbyło się w Wałbrzychu uroczyste podsumowanie zorganizowanego po raz piąty przez *Głos Pracy*, CRZZ i Ministerstwo Kultury i Sztuki konkursu-plebiscytu „Bliżej książki współczesnej”. Wśród uczestników konkursu (było ich ogółem blisko 550 tysięcy) ponad 170 tys. stanowili robotnicy. Plonem piątego etapu konkursu-plebiscytu „Bliżej książki współczesnej” było około 180 tys. wypowiedzi o przeczytanych książkach.

Merytorycznym wstępem do uroczystego zakończenia V konkursu-plebiscytu „Bliżej książki współczesnej” było — zorganizowane w tym samym dniu w Zakładowym Domu Kultury Kopalni „Thorez” w Wałbrzychu — posiedzenie Komisji Kultury CRZZ. Relację z przebiegu posiedzenia zawiera artykuł Ireny Żmigrodzkiej „Biblioteka związkowa — szkołą czytelników” (*Głos Pracy* nr 228/70).

Dyskusja prowadzona na posiedzeniu Komisji skoncentrowała się na ważnych problemach stojących przed bibliotekami związkowymi. Omawiano m. in. stan sieci bibliotek związkowych i strukturę ich księgozbiorów oraz sprawę kwalifikacji kadry bibliotekarskiej. Postulowano, żeby w pełni zapewnić udział bibliotekarzy w różnych formach kształcenia i doksztalcania. Niezbędne jest również — pisze Irena Żmigrodzka — udzielanie bibliotekarzom znacznie szerszej niż dotychczas pomocy metodycznej. Chodzi zwłaszcza o wczesne udzielanie informacji o książkach, które mają ukazać się na rynku księgarskim.

Problematyka podnoszona w czasie dyskusji na wałbrzyskim posiedzeniu Komisji Kultury CRZZ znalazła dość szerokie odbicie w artykule Bogdana M. Jankowskiego „Książka bliżej robotnika” (*Trybuna Ludu* nr 277/70).

Statystycznie rzecz biorąc — pisze autor artykułu — sytuacja w bibliotekach związkowych nie jest zła. Bezwzględne liczby są duże: w 1969 r. działało na terenie kraju 5096 bibliotek i 3682 punkty biblioteczne. Korzystało z nich niemal półtora miliona czytelników. Kiedy się jednak te wskaźniki „przymierzy” do ogólnego stanu zatrudnionych w różnych gałęziach narodowej gospodarki, to okaże się, że systematycznie czyta tylko 14% pracowników — stwierdza B. M. Jankowski.

Znaczne różnice występują zarówno w poszczególnych związkach branżowych, jak i w odniesieniu do rejonizacji terytorialnej. Dużo czytają górnicy, kolejarze, chemicy, a także robotnicy mieszkający w Łodzi, Wrocławiu i województwie katowickim. Niepokojąco mały wskaźnik czytelników rejestruje się wśród pracowników komunalnych, pracowników służby zdrowia, marynarzy, rolników i poligrafików. B. M. Jankowski podaje dalej, że niski procent czytelników rejestrują biblioteki związkowe województw: bydgoskiego, olsztyńskiego, opolskiego i poznańskiego.

Bardziej pogłębiony obraz czytelnictwa w środowisku robotniczym otrzymaliśmy w wyniku badań przeprowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Lublinie w r. 1962 i 1968. Wyniki tych badań — dość dobrze znane środowiskom bibliotekarskim — zostały przedstawione w artykule Janusza Andukowicza i Kazimierzy Ziembickiej-Andukowicz pt. „Przemiany czytelnictwa w środowisku przemysłowym (*Kultura i Ty* nr 10/70).

W tym samym numerze miesięcznika *Kultura i Ty* został opublikowany artykuł Stanisława Siekierskiego pt. „Rola książki w procesie przemian społecznych wśród młodzieży wiejskiej”. Artykuł ten jest skrótem referatu S. Siekierskiego, wygłoszonego na Międzynarodowej Leninowskiej Konferencji Czytelnicznej, która odbyła się w dniach 11—14 czerwca 1970 r. w Warszawie.

Analizując stan czytelnictwa młodzieży wiejskiej, Stanisław Siekierski stwierdza, że słowo drukowane traktowane jest przez tę młodzież głównie jako narzędzie kształtowania własnej świadomości, natomiast prasa stanowi podstawowe źródło informacji o współczesności — i to raczej informacji prostej, bezpośredniej. Książce natomiast przypisuje się rolę bardziej złożoną.

Związek Młodzieży Wiejskiej uważa książkę za wielkiego sojusznika w swej działalności politycznej i społeczno-kulturalnej. Wkłada wiele wysiłku w jej upowszechnienie, konsekwentnie realizując wysunięte przed kilkoma laty hasła: „Każdy członek ZMW stałym czytelnikiem biblioteki” oraz „Kompletujemy własną biblioteczkę”. Realizacja tych haseł przyczyni się niewątpliwie do poprawy stanu czytelnictwa młodzieży wiejskiej.

Główne działania w tym kierunku Związku Młodzieży Wiejskiej omawia Barbara Pstrokońska w artykule „Książka w rękach młodych” (*Zielony Standard* nr 88/70). Związek Młodzieży Wiejskiej chce, aby do rąk jego członków trafiły książki dobre, o wysokich walorach ideowo-wychowawczych, wzbogacające wiedzę o historii i współczesności. Dlatego w roku bieżącym zwrócono się do wszystkich członków z propozycją przeczytania dziesięciu ciekawych i wartościowych książek z najnowszej produkcji wydawniczej i ze wznowień. Podobna lista propozycji z najnowszej produkcji wydawniczej zostanie przedstawiona na przyszły rok.

W dniach 3 i 4 listopada 1970 r. odbyła się w Malborku VIII Krajowa Narada Czytelnicza, zorganizowana przez Zarząd Główny ZMW przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Central-

nym tematem narady był problem upowszechniania literatury i prasy rolniczej. Na naradzie przyjęto wniosek stworzenia klubu książki rolniczej, przeznaczonego dla szerokich rzesz młodych rolników. Barbara Pstrokońska bardzo pozytywnie ocenia tę inicjatywę, której realizacja może dać widoczne efekty w czytelnictwie książki i prasy rolniczej na wsi. Można mieć nadzieję, że klub książki rolniczej będzie miał wpływ na głównego jej edytora — PWRiL — i przyczyni się do powstania wartościowych, popularnie napisanych publikacji rolniczych.

Aby książka stała się indywidualną własnością wszystkich mieszkańców wsi, musimy długo poczekać. Nie jest jeszcze powszechny w środowiskach wiejskich nawyk czytania, a tym bardziej kompletowania własnych biblioteczek. W tej sytuacji ogromne znaczenie w zaspokajaniu i rozwijaniu zainteresowań czytelniczych odgrywają biblioteki publiczne. Stąd właśnie wypływa nasza troska o rozwój tych placówek, o stworzenie dla nich jak najlepszych warunków pracy.

Istnieją jednak fakty świadczące o braku zainteresowania bibliotekami ze strony władz, które powinny je utrzymywać, przeznaczać środki na zakup książek. Faktów tych dostarcza nam Zofia Drożdż-Satanowska w artykule „Drogie martwe futerały” (*Dziennik Ludowy* nr 228/70). Autorka odwiedziła kilka bibliotek publicznych w województwie warszawskim, pracujących w bardzo trudnych, kwalifikujących się do natychmiastowej wymiany, lokalach. Jest pewne iż niektóre władze dość często godzą się ze złą sytuacją lokalową biblioteki, nawet wtedy, gdy biblioteka się po prostu wali. Ale pod takie zastałe i zapleśniałe przyzwyczajenia powinno się chyba podkładać dynamit, żeby coś nareszcie drgnęło — pisze Zofia Drożdż-Satanowska.

Aby uzupełnić dość smutny obraz bibliotekarstwa na wsi, zaczerpnijmy informacji z województwa koszalińskiego. Stefan Artowski w informacji zatytułowanej „Kierunek: czytelnie i specjalizacja” (*Kultura i Ty* nr 10/70) pisze, że biblioteki w Koszalińskim zasłynęły przed kilku laty z doskonałej współpracy z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi. Urządzono nawet na terenie tego województwa pokazowe sesje przy współudziale Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, aby dać przykład harmonijnej współpracy pomiędzy PGR a bibliotekami publicznymi. Na terenie wsi koszalińskiej istniała dość gesta sieć biblioteczna, zasilana przez PGR. Obecnie jednak nowe władze Wojewódzkiego Zarządu PGR oświadczyły, że na zakup książek nie będą przekazywać środków. W tej trudnej dla województwa koszalińskiego sytuacji przystąpiono do modernizacji wiejskich placówek bibliotecznych, do uruchamiania przy nich czytelni. Być może za lat kilka zmieni się na korzyść sieć wiejskich bibliotek w Koszalińskim.

eLBe

CENTRALNE UROCZYSTOŚCI INAUGURACJI NOWEGO ROKU KULTURALNO-OŚWIATOWEGO

W dniu 26 września 1970 r. w jednym z największych ośrodków gospodarczo-kulturalnych Podkarpacia — w Jaśle na Rzeszowszczyźnie odbyła się centralna, ogólnopolska inauguracja roku kulturalno-oświatowego 1970/71. Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Władysław Kruczek, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka, sekretarze: NK ZSL Zygmunt Surowiec i CK SD Piotr Stefański, przedstawiciele Wojska Polskiego, miejscowych władz i społeczeństwa.

W ramach inauguracji nowego roku kulturalno-oświatowego odbył się 27 IX 1970 w Stalowej Woli sejmik aktywu związków zawodowych Rzeszowszczyzny. Poświęcony był on głównie omówieniu roli instancji i ogniw związkowych w aktywizacji kulturalnej robotników pochodzenia chłopskiego, którzy stanowią w Rzeszowskim większość załóg przemysłu.

PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW KULTURY I SZTUKI

W dniu 28 IX 1970 r. obradowało w Warszawie zebranie plenarne ZG Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Przedmiotem narady, której przewodniczył prezes ZZPKiS M. Dmochowski, był plan realizacji programu przyjętego w kwietniu 1970 r. przez IV krajowy zjazd Związku. Na czoło bieżących zadań organizacji związkowej wysunięto zagadnienia związane z procesami wyrównywania dysproporcji w rozwoju życia kulturalnego kraju, problemy upowszechniania kultury, działalności samorządu pracowniczego; za pilne uznano prace nad kodyfikacją układów zbiorowych pracy w instytucjach artystycznych, bibliotekach i muzeach.

VIII OGÓLNOPOLSKI KONKURS CZYTELNICZY PN. „ZŁOTY KŁOS DLA TWÓRCY — SREBRNE DLA CZYTELNIKÓW”

We wrześniu 1970 r. Redakcja *Dziennika Ludowego*, Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej, Centrala Księgarstwa „Dom Książki”, Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie „Dom Chłopa” — ogłosiły VIII Ogólnopolski Konkurs Czytelniczy pn. „Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników”. Patronat nad konkursem objął minister kultury i sztuki.

Celem konkursu jest zwiększenie zainteresowania na wsi wartościową literaturą współczesną, pobudzenie ruchu czytelniczego na wsi, zachęcenie do organizowania w klubach wiejskich, bibliotekach, kołach młodzieży wiejskiej, uniwersytetach powszechnych TWP, imprez literackich, spotkań z autorami, dyskusji o książkach, wieczorów, festynów, quizów, kiermaszów książki.

VIII KRAJOWA NARADA CZYTELNICZA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

W dniach 3 i 4 listopada 1970 r. odbyła się w Malborku VIII Krajowa Narada Czytelnicza, zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Centralnym tematem narady był problem upowszechniania literatury i prasy rolniczej. W naradzie uczestniczyli dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych, wyróżniający się we współpracy z ZMW bibliotekarze, przedstawiciele zarządów wojewódzkich ZMW oraz organizatorzy czytelnictwa Związku Młodzieży Wiejskiej. Na naradzie przyjęte zostały wnioski w sprawie dalszego rozwoju czytelnictwa młodzieży wiejskiej oraz upowszechniania na wsi literatury i prasy rolniczej.

XIII DNI KSIĄŻKI I PRASY TECHNICZNEJ

W dniach 10-17 października 1970 r. odbywały się w całym kraju XIII Dni Książki i Prasy Technicznej. Inauguracją „Dni” było otwarcie przez wiceprezesa Rady Ministrów Euge-

niusza Szyra w dniu 10 października 1970 r. w Auli Politechniki Warszawskiej wystawy książek technicznych.

L. B.

WYSTAWA KSIĄŻKI RADZIECKIEJ

W gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie przy placu Krasińskich 3/5, otwarta została w dniu 17 października 1970 r. wystawa książki radzieckiej, zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Komitet do Spraw Wydawnictw przy Radzie Ministrów ZSRR z okazji 100-lecia urodzin Włodzimierza Lenina.

CENTRALNA BIBLIOTEKA WOJSKOWA — RUMUNIA

Biblioteka Centralna a Ministerului Fortelor Armate (Centralna Biblioteka Wojskowa w Bukareszcie) obchodziła w 1970 roku 125 rocznicę swej działalności. Z tej okazji w maju otwarto wystawę obrazującą dorobek Biblioteki.

(*Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1970 nr 9, s. 564)

ZWIĄZEK BIBLIOTEK AUSTRIACKICH

W ramach Związku Bibliotek Austriackich wiosną 1970 r. powołano Komisję do spraw Historii Książki i Bibliotek. Komisja pracuje pod kierownictwem doc. dr Otto Mazala, dyrektora Działu Rękopisów Biblioteki Narodowej.

(*Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1970 nr 9, s. 564)

WYSTAWA KSIĄŻEK — FRANCJA

W maju 1970 r. w Bibliotece Miejskiej w Bourges otwarto wystawę pn. „Książka w epoce romantyzmu”. Na wystawie zgromadzono arcydzieła romantyków a także książki ilustrowane przez artystów tej miary jak: Tony Johannot, Eugène Lami, Nanteuil i inni. Ekspozowane książki prezentują dwa tematy: inspiracje romantyczne „Trubadur” i „Gotyk” oraz „Satyra społeczna”. Ponadto zaprezentowano czasopisma ilustrowane *Magasin pittoresque* (1833), *Illustration* (1843) i *Journal pour rire* (1848).

(*Bulletin de Bibliothèques de France* 1970 nr 8 s. 462)

KOLLOKWIUM FRANCUSKO-ROSYJSKIE

W dniach 20–21 listopada 1969 r. odbyło się w Paryżu francusko-rosyjskie kolokwium poświęcone technologii komputerów.

(*Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1970 nr 9, s. 565)

KATEDRA BIBLIOTEKOZNAWSTWA — PRAGA (CZECOSŁOWACJA)

W roku 1970 przypadało 20-lecie działalności Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej w Pradze. Jednym z podstawowych założeń w pracy Katedry jest ścisła współpraca z Instytutami Bibliotekoznawstwa krajów socjalistycznych, czego wyrazem są m.in. międzynarodowe konferencje zainteresowanych jak również wymiana praktyk studenckich.

(*Ctenář* 1970 nr 10 s. 315-316)

ODZNACZENIE ZASŁUŻONEJ BIBLIOTEKARKI — ZSRR

Pani Margarita Iwanowa Rudomino, która od przeszło 50 lat stoi na czele Wszechzwiązkowej Państwowej Biblioteki Literatury Zagranicznej w Moskwie otrzymała w dniu 8 października 1970 r. wysokie odznaczenie państwowe: order Czerwonego Sztandaru Pracy. Pani Margarita Iwanowna Rudomino jest wiceprzewodniczącą Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy (IFLA).

J. R.

1971 4/1

Cena zł 5.—

INDEKS 35451

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 13/71. Pap. druk. sat. V kl. 70 g. B-1.
Obj. 2 ark. druk., ark. wyd. 3,5 nakł. 6500 U-90.